Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 269. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 20 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

Dziejowa chwila.

I.

Po wyborach — uspokojenie umysłów. — Nasze stanowisko. — Walory wyniku wyborów. — Giełda a wybory.

Minął okres wyborów, okres zaciętych walk i zmagań stronnictw politycznych. Padały słowa ostre, cierpkie, druzgocące. Miotano wokół obelgami, kłamstwami i oszczerstwami. Operowano środkami godziwemi i niegodziwemi. Lecz słowo „wybory” tłomaczy wszystko. Tak jest we wszystkich państwach, tak jest też i u nas.

Wróciliśmy do życia normalnego. Zamilkły działa przywódców partyjnych, przycichły trąby agitatorów, złagodniał ton prasy, słowem, **ustała gra na nerwach i nastąpiło uspokojenie umysłów.**

Sytuacja została wyjaśniona. Stronnictwo prorządowe uzyskało większość. Centrolew został pobity. Mniejszości narodowe zostały rozgromione. Endecja wchodzi do nowego Sejmu wzmocniona.

Nie rozbieramy w tej chwili kwestji „wyrażenia woli narodu”. Sprawę tą niewątpliwie rozpatrywać będą miarodajne instancje.

Poważny i realny polityk nie biada nad tem, co było, lecz ocenia to, co jest.

Pismo nasze prowadziło zawsze **politykę trzeźwą i państwowotwórczą.**

Wobec zamachu stanu zajęliśmy swego czasu stanowisko krytyczne, lecz szybko dostosowaliśmy się do wymogów chwili, jak tego wymagał interes państwa i narodu i jak nam nakazywało sumienie obywatelskie.

I dziś patrzymy śmiało prawdzie w oczy. Mimo naszej przegranej w okręgu bydgoskim, na co złożyły się niewątpliwie różne akty niesamowite, stosowane względem nas i naszej listy ze strony władz i stronnictwa prorządowego, **nie zamierzamy prowadzić polityki skrajnie opozycyjnej, choć siła faktów przedwyborczych wręcz nas ku temu pchała, lecz jak dotąd tak i nadal, względem wszelkich poczynań rządu marszałka Piłsudskiego zajmować będziemy stanowisko rzeczowe,** to znaczy, że każdy krok rządu oceniać będziemy z punktu widzenia interesów państwowych, a jeżeli jakikolwiek krok rządu według naszego zdania kolidować będzie z interesem państwa, będziemy mieli odwagę wypowiedzieć, jasno i otwarcie nasze zdanie, choćby ono może było dla rządu i jego obozu przykre. **Nie byliśmy bowiem i nie jesteśmy zwolennikami bizantynizmu** (ślepej uległości wiernopoddańczej) **i serwilizmu** (służalczości).

Nie zamykamy np. oczu na to, że wynik ostatnich wyborów sejmowych ma wiele stron dodatnich. **Zdecydowana większość sejmowa, niemożność wznowienia sejmowładztwa, rozgromienie żywiołów komunistycznych i socjalistycznych, klęska mniejszości narodowych,** oto walory, dające pewną rękojmię na poprawę zagmatwanych stosunków partyjno-politycznych i uzdrowienie życia gospodarczo-finansowego w Polsce.

Nie byliśmy nigdy zacietrzewionymi partyjnikami, przeciwnie, wszelką wybujałość partyjną zawsze ostro zwalczaliśmy. To też powyższe walory stawiamy bardzo wysoko.

Z niekłamaną zaś radością przyjęliśmy do wiadomości następujące doniesienie „Iskry”:

Po ogłoszeniu wyników wyborów, na zebraniu giełdy pieniężnej, w dziale papierów zarówno dywidendowych jak i procentowych, dało się zauważyć wielkie ożywienie, jakiego nie notowano od dłuższego czasu. Tendencja była wybitnie mocna. Z braku zaofiarowania tranzakcje były ograniczone, gdyż kulisa giełdowa oczekuje dalszej zwyżki.“

Ze strony prywatnej donoszą nam też, że instytucje bankowe zareagowały na wynik wyborów dość przychylnie, to znaczy, że banki zaczęły nabierać do złotego polskiego większego zaufania i że odtąd z większą łatwością będzie można przeprowadzać z niemi interesa kredytowe.

Jeżeli skutkiem uzyskania zdecydowanej większości parlamentarnej nastąpi u nas **poprawa życia gospodarczego i pieniężnego,** natenczas będziemy pierwsi, którzy rzucą zasłonę na to, co się działo w czasie walki wyborczej. **Interes państwa i dobro obywateli jest bowiem najwyższym dla nas nakazem chwili.**

O sprawach politycznych i partyjnych pomówimy w następnym artykule.

F.

Paryż, Londyn, Genewa i Budapeszt o wyborach.

Komplementy pod adresem marszałka Piłsudskiego. — Nadzieje na pomyślny rozwój Polski.

Paryż, 18. 1. (PAT.) Cała Francja śledziła z ogromnem przejęciem przebieg niedzielnych wyborów w Polsce. Nic więc dziwnego, że prasa dzisiejsza przepełniona jest komentarzami.

Rezultaty wyborów stwierdzają jednogłośnie zwycięstwo, które odniósł marszałek Piłsudski. Dzienniki wyciągają oczywiście konsekwencje tego zwycięstwa w duchu swego kierunku politycznego.

Zaznaczyć jednak należy, że oprócz organu partji socjalnej „Le Populaire“, radykalnego dziennika „Le Quotidien“ i komunistycznej „Le Humanité“, które ze względów partyjnych odnoszą się krytycznie do zwycięstwa bloku rządowego, reszta dzienników, a nawet radykalna „La Gauche“ widzi w zwycięstwie marsz. Piłsudskiego **zjawisko pomyślne dla stosunków międzynarodowych oraz dla konsolidacji wewnątrz Polski.**

Marsz. Piłsudski — pisze „Figaro“ — żądał rozwiązania Sejmu, aby położyć kres sejmowładztwu. Polska powinna powiedzieć — oświadczył on — czy życzy sobie, **oby Sejmy polskie podobne były do Sejmów przed rozbiorem** czy też chce zerwać z tradycją sejmowej przeszłości. Wyborcy odpowiedzieli na to pytanie — zaznacza „Figaro“. — Polska powinna kontynuować swój wysiłek odbudowy i powinna zaimponować tym, **którzy chcieliby zagrozić całości terytorjalnej Polski.**

* * *

Londyn, 18. 11. (PAT.) Prasa angielska komentuje ostateczne wyniki wyborów do Sejmu polskiego. „Times“ w depeszy swego warszawskiego korespondenta stwierdza absolutny spokój w czasie wyborów w całym kraju oraz podkreśla fakt, że zwolennicy BBWR dobrowolnie głosowali otwarcie, nie ukrywając swojego entuzjazmu dla rządu marszałka Piłsudskiego. „Times“ stwierdza, że wynik wyborów wyprowadzi sejm z impasu, jednakże dla zmiany konstytucji rząd musi pozyskać w Sejmie jeszcze 50 głosów.

„Daily Telegraph“ podkreślając zwycięstwo rządu, przypuszcza, że marsz. Piłsudski będzie mógł obecnie **5 lat rządzić krajem bez jakichkolwiek trudności.**

„Morning Post“ zaznacza, że wymowa cyfr dowodzi, iż naród całą duszą popiera obecny regime, aczkolwiek opozycja temu przeczy. Dziennik podkreśla, że rząd posiada obecnie dostateczną większość dla uchwalenia budżetu i ograniczenia uprawnień posłów, nie ma jednak dwóch trzecich izby dla zmiany konstytucji.

„Daily Mail“ w obszernej korespondencji umyślnego wysłannika, bawiącego w Poznaniu, stwierdza, że marsz. Piłsudski osiągnął „wspaniałe zwycięstwo“. Naród polski obdarzył marszałka zaufaniem, dając mu absolutną większość. Wynik wyborów — pisze dziennik — oznacza ustabilizowanie rządu na 5 lat. Dowodem, że zmiana nie nastąpiła wyłącznie na skutek propagandy rządowej, może być — pisze dziennik — fakt, że **antyrządowa opozycja prawicowa wzrosła,** natomiast opozycyjni socajliści i radykalni chłopi ponieśli dotkliwą porażkę. Rezultat wyborów dziennik nazywa **triumfem zdrowego rozsądku.** „Polsce już więcej nie trzeba dyktatora i **marsz. Piłsudski może przestać grać rolę, której grać nigdy nie pragnął“.** Polska — kończy dziennik — posiada obecnie parlament z większości umiarkowanych ludzi, którzy sę zdolni do pozytywnej pracy państwowej. Również socjalistyczny „Daily Herald“ objektywnie stwierdza wielkie zwycięstwo marsz. Piłsudskiego, powstrzymując się od nieprzychylnych komentarzy.

* * *

Genewa, 18. 11. (PAT.) Ogłoszony przez prasę ostateczny rezultat wyborów do Sejmu w Polsce był tematem ożywionych komentarzy wśród licznie zebranych tu osobistości całego świata, przybyłych na sesję przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej i konferencję ekonomiczną. Członkowie polskiej delegacji bez ustanku zapytywani byli o znaczenie zwycięstwa BBWR dla życia politycznego w Polsce. Prasa tutejsza podaje wyniki wyborów, stwierdzając przytem zwycięstwo obozu marszałka Piłsudskiego. Dziennik „La Suisse“ obszerny artykuł wstępny poświęca wyborom w Polsce, oceniając sytuację w ten sposób: **Nadzwyczajne zwycięstwo,** osiągnięte przez blok rządowy świadczy raz jeszcze, że prestige marszałka Piłsudskiego bynajmniej nie zmalał, jak to twierdzili jego przeciwnicy polityczni i pozostał **nadal bardzo wielki.** Przypisać to należy faktowi, że od roku 1926 tylko marsz. Piłsudski i jego politycy, którzy idą za jego wskazaniami **posiadają program polityczny, zmierzający do uzdrowienia atmosfery politycznej,** utrwalenie polityki w państwie oraz rozwoju jego życia gospodarczego.

* * *

Budapeszt, 18. 11. (PAT.) Rządowy „Budapesti Hirlap“, omawiając sprawę wyborów w Polsce, pisze, iż walka marsz. Piłsudskiego przeciwko **nieodpowiedzialnej tyranji** Sejmu polskiego została ukończona w niedzielę całkowitem powodzeniem.

Rozwijając niesłychaną energję marszałek zdołał opanować anarchję, która dążyła do całkowitego uniemożliwienia rozwoju systemu rządów w Polsce. Piłsudski nie jest skłonny do uciekania się do sposobów antykonstytucyjnych. Wybrał on odpowiednią chwilę, aby odwołać się z wielkiem powodzeniem do opinji publicznej w Polsce.

Jeśli nawet wybory **nie były przeprowadzone w rękawiczkach,** nie może to zmniejszyć rezultatów, uzyskanych przez marsz. Piłsudskiego, który może obecnie prowadzić z całą energją swoją działalność w drugim etapie reformy Konstytucji „Madgearu Hirlap“ i „Pesti Hirlap“ omawiają szczegółowo rezultat wyborów.

Przesunięcia w podziale mandatów będą nieznaczne.

(PAT). Według ścisłych obliczeń, ustalono następujący ostateczny wynik głosowania w okręgu nr. 19 (Radom, Końskie, Opoczno): Lista nr. 1 otrzymała 77.423 gł., nr. 4 — 37.758 i lista nr. 7 — 45.294. Według powyższego zestawienia otrzymają lista nr. 1 — 4 mandaty, nr. 4 — 1 (nie 2) mandaty, nr. 7 — 2 mandaty.

* * *

Urzędowe ustalenie wyniku wyborów nastąpi w piątek wieczorem, najpóźniej w sobotę.

Sąd Najwyższy czeka wielka praca, ponieważ **z różnych stron** zgłaszane są **protesty** z powodu nadużyć wyborczych.

„Gazeta Warszawska“ podaje o następującym fakcie z Siedlec:

W jednem z tamtejszych biur obwodowych przed głosowaniem członkowie komisji mieli zapieczętować urnę wyborczą. Jedna z członkiń komisji, uchodząca za **„kuzynkę“ jednego z ministrów,** wzięła urnę, przechyliła ją lekko i zwróciła się do członków komisji i mężów zaufania ze słowami: „Urna jak widzicie panowie jest w porządku, więc możemy pieczętować“. Jeden z mężów zaufania sprzeciwił się i obejrzał urnę. Okazało się, że **na dnie urny leżało około 700 kopert z numerami jedynki.** Na żądanie tego męża zaufania został spisany protokół.

List z Paryża.

Położenie gabinetu Tardieu

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w listopadzie.

Dnia 4 bm zebrał się parlament francuski na zwyczajną sesję jesienną t. zw. budżetową. Ponieważ w roku zeszłym z inicjatywy pana Tardieu przesunięto początek roku budżetowego na 1-szy kwietnia, ma więc parlament pięć miesięcy na uchwalenie budżetu i na partyjne harce, mające na celu obalenie rządu. Radykałów i socjalistów niewątpliwie ta druga sprawa interesuje przedewszystkiem. U władzy jest tu od dwu lat **„centropraw"**. Ale sternik rządowej nazwy, Andrzej Tardieu, inteligentnie bardzo wśród bałwanów żegluje. W polityce wewnętrzenej żadnego nie popełnił błędu: nie zamierza rewidować sławetnych „ustaw świeckich", będących dziś fetyszem republikanizmu co jednak nie przeszkadza mu w praktyce **przychylnie** i bez cienia sekciarstwa **odnosić się do słusznych żądań Kościoła katolickiego;** w zakresie polityki społecznej, jak to zresztą jest jego obowiązkiem, jest sprawiedliwym arbitrem pomiędzy pracodawcami i robotnikami, tłumacząc jednym i drugim, że czas już najwyższy porzucić dawne spory i nienawiści, dawne klasowe przesądy, bo tylko drogą współpracy podniesie się dobrobyt kraju i wszystkich obywateli; jeśli o politykę zagraniczną chodzi, to p. Tardieu, nie ulegając mglistym złudzeniom pacyfizmu, złożył w Hadze dowód umiaru i dobrej woli Francji, co mu dziś daje prawo być nieco rozczarowanym, jeśli chodzi o umiar i dobrą wolę Niemiec.

Pozycja rządu w opinji **jest niewątpliwie mocną.** A w Izbie Posłów? A w Senacie? W Izbie p. **Tardieu uzyskiwał stale większość od 40 do 70 głosów,** ale współpraca t. zw. „lewicy radykalnej" (zwanej także grupą Loucheur'a) zawsze była niepewna. Gdyby p. Tardieu nadał swej polityce wewnętrznej lub zewnętrznej akcenty zbyt „reakcyjne", zbyt „nacjonalistyczne", straciłby poparcie 50 posłów tej grupy. Korzystną dlań okolicznością jest fakt, że przejście tej grupy do „centrolewu" nie wystarczy, aby powstała większość rządowa. Trzebaby jeszcze przeciągnąć ze 30 „republikan lewicy" (następnej, patrząc na prawo, grupy środka), ale ci ostatni nie chcą współpracować z socjalistami. A i radykalowie mają dziś z socjalistami stosunki bardzo chłodne. Socjaliści bowiem „zjadają" komunistów bardzo skutecznie, ale warunkiem odbierania przez nich rekrutów partji „moskowitów" jest ich własna czerwoność i wojowniczość w stosunku do wszystkich „burżujów" z radykałami włącznie.

Położenie tych ostatnich jest bardzo trudne Od dwu lat siedzą radykałowie w opozycji. Ciężko im żyć w oddaleniu od źródeł wpływu i synekur. Zachowywali się dotychczas w opozycji wojowniczo, ale ich ostatni kongres w Grenoble odbył się pod znakiem „ostrożności". Ich deklaracja programowa z 12 października wzywa oczywiście „wszystkie siły lewicy" do porozumienia, ale bardzo jest liberalna w znaczeniu granic tego porozumienia. Chodzi radykałom o skupienie republikan szczerze świeckich i dla reform społecznych zjednanych". Większość posłów głosujących za panem Tardieu odpowiada temu określeniu. Nie widzą oni powodu, dlaczego pana Tardieu miałby zastąpić p. Herriot, p. Chautemps czy p. Daladier. Ci trzej radykalni amatorowie spuścizny rządowej największy zresztą kłopot mają z liczebnym stanem klubów parlamentarnych w Izbie. Prawdziwa „koncentracja" jest teoretycznie możliwa, ale wówczas socjaliści z jednej, a prawicowa „grupa Marin'a" z drugiej pozostałyby w opozycji. Oznaczałoby to jednak na przyszłych wyborach **bezwzględną wojnę radykałów z socjalistami,** a taka ewentualność napełnia radykałów trwogą. Ich ideałem byłby rząd „centrolewu" przy poparciu socjalistów. I to jest teoretycznie możliwe do przyjęcia przez grupy środka.... W rezultacie widzimy, że w Izbie Posłów położenie gabinetu Tardieu jest dość mocne. Aczkolwiek nie brak tam apetytów na portfele, choćby przy lekkiem tylko przemalowaniu szyldów programowych, to dość trudno jest zbudować mocniejszą większość od obecnej.

Jak wiadomo, we Francji rząd jest odpowiedzialny przed obiema Izbami, a zatem i Senat może spowodować kryzyst ministerjalny. Otóż przy końcu zeszłej sesji letniej zauważyć było można, że „ojcowie senatorowie" nie noszą pana Tardieu w sercu. Co mu zarzucają? Programowo bardzo mało, a raczej nic. Żale i wymówki senatorów są raczej natury prestiżowej. Poprostu ten **„młody Tardieu nie okazywał dość szacunku Izbie wyższej. Pan Tardieu ma wprawdzie lat 56, ale w polityce francuskiej jest się jeszcze w tym wieku młokosem.** Dobre wino nieźle Francuzów konserwuje, a obyczaje polityczne są takie, że „młodzi" długo muszą walczyć w szeregu, aż się na przywódców wybiją. Trzecia Republika ma zresztą lat 60. Cóż więc dziwnego, że rządzą nią starcy. Otóż rzeźcy i krewcy staruszkowie z Pałacu Luksemburskiego uważają, iż p. Tardieu parokrotnie zbyt bezceremonjalnie się z nimi obszedł, że wartoby go za karę „posadzić" na jego miejscu. Jeden z senatorów, p. Ludwik Barthou, b. premjer z przedwojennych czasów, uważa się przytem za opatrznościowego niemal męża w obecnych „koncentracyjnych" czasach, tembardziej, że żaden z przywódców radykalnych jako premier nie wydaje się możliwy... Z tej strony możliwe są komplikacje. Chyba że „młokos Tardieu" na czas pięknie się staruchom pokłoni, że ich odobrucha. Stanie się raczej to drugie.

Kazimierz Smogorzewski.

Słaby udział głosujących w Warszawie.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). Okręgowa komisja wyborcza nr. 1 zgłosiła wczoraj oficjalne wyniki głosowania. Uprawnionych do głosowania w Warszawie było 711 107 osób. Złożono głosów 460 150, z tego ważnych oddano 458 775 kartek wyborczych.

Na listę nr. 1 — 185 140; nr. — 2 (B. B. S.) — 17 523; nr. 4 — 82 101; nr. 7 — 32 384; nr. 17 (żyd.) — 39 742; nr. 18 (żyd.) — 32 660; **nr. 19 — 13 952;** nr. 21 (monarchiści) — 230; nr. 22 (komuniści) — 40 373.

Reszta drobnych głosów przypada na inne mniejsze listy.

Podział mandatów w Warszawie jest zatem następujący: Na listę nr. 1 przypada 7 mandatów, nr. 4 — 3 mandaty, nr. 7 — 1 mandat, nr. 17 — 1 mandat, nr. 18 — 1 mandat, nr. 22 — 1 mandat.

Żydzi dopomogli sanacji do zwycięstwa.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). Wybrany z listy nr. 18 w Warszawie rabin Lewin, który reprezentuje żydowskie sfery ortodoksyjne, zgłosił swe przystąpienie do B. B. i wstąpi prawdopodobnie do klubu sejmowego B. B. Sanacja w znacznej części zawdzięcza swoje zwycięstwo wyborcze żydom. Według obliczeń w samej Warszawie padło na listę nr. 1 conajmniej 40—50.000 głosów żydowskich.

Głosy polskie w Gdańsku — solą w oku Niemców.

Gdańsk, 18. 11. (PAT). Omawiając powodzenia, odniesione przez listę polską w Gdańsku w czasie niedzielnych wyborów, prasa gdańska stara się umniejszyć jego znaczenie, tłumacząc go wzrostem udziału głosujących.

Centrowa „Danziger Landes-Zeitung" prowadząca napastliwą politykę względem Polski z powodu odebrania jej debitu pocztowego, insynuuje, iż zwycięstwo Polaków **jest skutkiem presji,** wywieranej przez władze i urzędy polskie na osobach od nich zależnych. Nacjonalistyczna „Danziger Ztg." wspomina również o rzekomo **silnym nacisku** ze strony dyrekcji kolejowej.

„Times" o Gdyni.

Londyn. (PAT.) „Times" w obszernym artykule omawia stosunek Gdańska i Gdyni, życzliwie traktując argumenty polskie na rzecz Gdyni. Dziennik jest pełen podziwu dla budowy portu, przyczem pisze dosłownie: „Przedziwnie skomponowany plan portu gdyńskiego należy uważać jako znamienny dowód wielkich uzdolnień narodu polskiego". Dziennik wyraża nadzieję, że rozwój gospodarczy polski doprowadzi do tak wielkiego obrotu towarowego, iż obydwa porty będą prosperowały i z czasem wytworzą między sobą naturalną równowagę.

Pożyczka zapałczana.

Nie 32 miljony, tylko 27 miljonów dolarów.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). Zakontraktowana pożyczka zapałczana, która opiewa nominalnie na 32 miljonów dolarów, istotnie przyniesie sumę mniejszą. Niema ona bowiem w całości charakteru efektywnego, lecz przeznaczona jest również na spłatę pożyczki poprzedniej. Spłata wynosi 5 miljonów dolarów, tak że nie licząc kosztów pozostanie 27 miljonów dolarów. Sumę tę skarb otrzyma po uchwaleniu przez ciała ustawodawcze dwóch projektów ustaw: jeden dotyczy samej pożyczki, drugi przedłużenie kontraktu dzierżawy monopolu zapałczanego o dalsze 20 lat.

Polska żąda swobody dla swego programu morskiego.

Genewa, 18. 11. (PAT). Na przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej odbywa się w dalszym ciągu debata na temat ograniczenia sił morskich. Przy tej okazji przedstawiciele wszystkich państw ni posiadający wielkiej floty wojennej, a w tej liczbie **i Polski,** zajmują jednolite stanowisko, żądając pozostawienia im **całkowitej swobody podziału,** przyznanego tonażu na poszczególne rodzaje statków.

W Katowicach oczekują powrotu Korfantego.

Katowice, 19. 11. (Tel. wł.) Onegdaj rozeszły się tutaj pogłoski, jakoby poseł Korfanty miał być odstawiony do więzienia w Katowicach. Wczoraj pogłoska ta zaczęła się szerzyć jeszcze bardziej tak, że **przed więzieniem zgromadziło się kilka tysięcy osób.** Władze tym pogłoskom zaprzeczyły, mimo to ludzie nie dali temu wiary i w dalszym ciągu kursowały tego rodzaju wiadomości. Spodziewano się potem, że Korfanty wieczorem przybędzie do Katowic.

Proces o rozruchy uliczne.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Dziś rozpoczyną się w tutejszym sądzie okręgowym proces przeciwko 10-ciu działaczom Centrolewu w związku z zajściami z 14 września.

Ofiary katastrofy na kopalni „Saturn"

dotychczas nie odnalezione.

Będzin, 18. 11. (PAT.) Akcja ratunkowa, prowadzona w związku z wybuchem gazów w kopalni „Saturn" trwa w dalszym ciągu. Do wtorku po południu odciętych od świata górników Zakrzewskiego i Żurka nie wydobyto. Jak przypuszczają sfery górnicze, ulegli oni uduszeniu gazami lub też spaleniu przez ogień, który powstał w następstwie eksplozji. Pole, w którem znajdować się winne obie ofiary katastrofy objęte jest przez ogień i gazy. Celem zabezpieczenia sąsiednich pól buduje się tamy. Jeden z wentylatorów siłą wybuchu został uszkodzony i jest nieczynny. Również część maszyn została uszkodzona. Kilku koni poniosło śmierć wskutek uduszenia.

Niepowodzenie pożyczki sowieckiej.

Paryż (PAT). Według doniesień z Moskwy, rezultaty subskrypcji nowej pożyczki sowieckiej, wyłożonej do subskrypcji publicznej w lipcu, nie osiągnęły cyfr przewidzianych w planach budżetowych. Jak dotąd zdołano zebrać 680.900.000 rubli, stanowiące 85% przewidywanych sum.

Obrady nad zburzeniem murów celnych.

Genewa, 18 11. (PAT. Szwajc. ag. tel.) Międzynarodowa konferencja gospodarcza kontynuowała dziś przedpołudniem dyskusję w sprawie wdrożenia rokowań w przedmiocie stopniowego i powszechnego obniżenia taryf celnych. Delegat szwajcarski zwalczał broniony przez delegata francuskiego pogląd, jakoby już teraz należało rozpocząć rokowania w sprawie zwalczania dumpingu i nielojalnej konkurencji, natomiast popierał wnioski angielski i holenderski, według których natychmiast powinny być wdrożone rokowania w sprawie obniżenia określonych stawek celnych.

Czy obrady genewskie nie będą wołaniem na puszczy? Cały świat przeżywa konwulsje gospodarcze, których wyrazem jest bezustanne podwyższanie murów celnych, utrudniających do niemożliwości wymianę międzynarodową. Usiłowania genewskie mogą dziś nie odnieść skutku, jednak prędzej czy później, nastąpi odwrót w kierunku przeciwnym.

Lekarz przez nieuwagę zabija 16 dzieci

i traci zmysły ze zmartwienia.

Meddelin (Stan Columbia), 18. 11. (PAT.) W jednej z tutejszych klinik na skutek omyłkowego przepisu pewnego młodego lekarza **zmarło 16 dzieci** po zastrzyknięciu im szczepionki toksynowej dyfterytu zamiast szczepionki antytoksynowej. Do kliniki wezwana została policja celem uniemożliwienia rodzicom **wtargnięcia na salę.**

Na miejsce przybyło dwóch najwybitniejszych lekarzy w nadziei ocalenia pozostałych przy życiu 33 dzieci, którym zaszczepiono tę samą szczepionkę.

Lekarz, który popełnił tragiczną omyłkę, oszalał.

Pół miljona zwolenników Chadecji w Polsce.

(n) Chrześcijańska Demokracja, idąca do ostatnich wyborów razem z chrześcijańskiemi związkami zawodowemi pod nazwą **Katolickiego Bloku Ludowego** (lista nr. 19), najsilniejszą okazała się **na Śląsku,** gdzie w trzech okręgach zgromadziła — dzięki popularności Korfantego — **210.352 głosów.**

Drugie miejsce co do liczebności zajął okręg **Łuków—Garwolin—Pułtusk** (we województwie lubelskiem). Lista nr. 19 otrzymała tam 34.599 głosów.

Silną jest również Chadecja **w Grodnie** (33938) i **Białymstoku** (29.000).

Na **terenie łódzkim Chadecja jest silniejsza od Endecji.** W mieście Łodzi zdobyła nasza lista 10.720, endecka lista zaś tylko 6.309 głosów.

W Warszawie i **Bydgoszczy** siły Chadecji są równe — około 15.000 głosów tu i tam. Takąż liczbę głosów otrzymała Chadecja w okręgu Jasło (16.625). W mieście Krakowie, w okręgu Tarnów i w okolicy Włocławka pod sztandarem Katolickiego Bloku Ludowego zgromadziło się po 10 tysięcy wyborców. **Częstochowa** zdobyła mandat 18.500 głosami.

W Sieradzu, Iłży, Opatowie, Będzinie-Zawierciu, a nawet w Lidzie (na kresach wschodnich) padło na dziewiętnastkę kilka tysięcy głosów. Nawet w Pińszczyźnie (na Polesiu) znalazło się 863 zwolenników Chadecji!

Według prowizorycznych obliczeń lista Katolickiego Bloku Ludowego zebrała w 20 okręgach **ogółem 387.519 głosów.** Jeżeli doliczymy liczbę zwolenników ruchu chrześcijańsko-społecznego w Poznańskiem i na Pomorzu, gdzie unieważnione zostały nasze listy kandydackie, otrzymamy piękną cyfrę pół miljona.

Zatem — sursum corda (w górę serca!)

Głosy prasy o wyborach.

Czy przyjdzie fala uspokojenia?

Katolicka „Polska“ bez ogródek stwierdza:

„Pierwszym faktem niewątpliwym jest poważny sukces prorządowej „jedynki“, która prawie podwaja swój stan posiadania mandatów i zdobywa własną bezwzględną większość w izbie poselskiej. Nie jest to wprawdzie taka większość, aby zabezpieczała przeprowadzenie własnemi siłami rewizji Konstytucji, ale formalnie zabezpiecza trwałość parlamentarną rządu, daje zupełną niemal swobodę w decyzjach budżetowych oraz pozwala na szybkie realizowanie zamierzeń rządowych w zakresie bieżącego prawodawstwa. Na terenie sejmowym „jedynka“ staje się panem położenia.“

*

Sanacyjny „Kurjer Poranny“ swoje uwagi rozpoczyna od stwierdzenia:

„Wybory zakończyły się stanowczem zwycięstwem Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Po raz pierwszy od czasu odrodzenia Rzeczypospolitej wytwarza to w sejmie większość, na której oprzeć się może pewnie i trwale władza wykonawcza. Ten doniosły dla życia państwowego pomyślny rezultat musi być uznany radośnie przez wszystkich bez różnicy poglądów i dążeń politycznych obywateli państwa, nie obłąkanych szałem partyjnym.“

*

Urzędowa „Gazeta Polska“ tryumfuje całą piersią i nie myśląc o dalszej pracy, cieszy się tylko:

„Wyrok, który przyniósł dzień 16 listopada, obalił ostatecznie usiłującego powstać upiora oligarchji partyjnej, sejmowładztwa i posłowładztwa. Tęgim osinowym kołem przybił go do ziemi.“

Tymczasem w rzeczywistości opozycja będzie miała wiele do mówienia. „Kurjer Poznański“ pisze:

„Mimo owych licznych unieważnień list opozycyjnych w Królestwie, Małopolsce i na kresach wschodnich i mimo wszystkich oszczerstw i oszustw, przekupstw i gwałtów na terenie całego państwa — Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem nie zdobył zapowiadanych przez siebie 300 mandatów, za pomocą których zamierzał samodzielnie, dwoma trzeciemi ogółu mandtaów dokonać zmiany Konstytucji. To będzie wykluczone. Głosy posłów narodowców będą decydujące.“

Ostatnie podkreślenie jest znamienne. Należy się spodziewać, że Nar.-Demokracja wyjdzie ze stanu wyłącznej bierności i będzie usiłowała przysiąść się choćby bokiem do misy rządowej.

*

Krakowski „Głos Narodu“ pisze, że o sposobach, jakimi blok rządowy doszedł do cyfry 248 mandatów, każdy uczciwy Polak będzie mówił i pisał z obrzydzeniem i że wybory niedzielne są ciosem w demokrację. M. in. pisze on tak:

„Dzień 16 listopada dowiódł, że istnieją **dwie Polski o różnej etyce i kulturze.** Jest Polska zachodnia, europej-

Co będzie z uwięzionymi posłami?

Krążą uporczywe pogłoski, że w dniach najbliższych wszyscy więźniowie polityczni zostaną wywiezieni z Brześcia. Podobno część posłów z **Liebermanem** na czele umieszczona będzie w więzieniu Świętokrzyskiem. (Więzienie to przeznaczone jest dla najgorszych zbrodniarzy! — Przyp. red.)

Art. 21 Konstytucji powiada, że postępowanie karno-sądowe, wdrożone przeciw posłowi przed uzyskaniem mandatu poselskiego ulegnie **na żądanie sejmu** zawieszeniu aż do wygaśnięcia mandatu.

Naogół panuje przekonanie, że większość Sejmu nie zwróci się z żądaniem przywrócenia wolności tym z pośród zaaresztowanych posłów, którzy uzyskali mandaty. Jest ich sześciu do siedmiu.

Klejnoty hinduskich maharadżów.

W odbywającej się obecnie w Londynie **konferencji Okrągłego stołu,** omawiającej sprawy Indji wschodnich, uczestniczą też **książęta hinduscy,** których państwa lub państewka znajdują się pod zwierzchnictwem Anglji.

Prasa angielska, omawiająca z tego powodu osobistości tych władców wschodnich, opowiada też **ciekawe szczegóły o klejnotach,** jakiemi ozdabiają swe stroje uroczyste.

Tak np. maharadża Dhalpuru ma posiadać **najpiękniejszy na świecie naszyjnik z pereł.** Nietylko wszakże ze względu na składające go perły, ale także z powodu przywiązania do niego legendy, naszyjnik ten posiada dla swego właściciela wartość wyjątkową.

Maharadża znów Patiali posiada jeden z największych djamentów świata. Djament ten, który odegrał pewną rolę już podczas wielkiej rewolucji francuskiej, znajdował się następnie w djademie cesarzowej Eugenji i wreszcie dostał się do Indji.

Maharadża Kaszmiru szczyci się najpiękniejszym na świecie **zbiorem szmaragdów,** a gaekwar (strażnik krów świętych) Barody, państewka, obejmującego 8.000 ang. mil kwadratowych z ćwierćmiljonem ludności, posiada słynny **kobierzec z pereł,** tudzież **kilka dział ze srebra i złota.**

Śród tych maharadżów i radżów znajdują się też **wybitni sportowcy.** Tak np. maharadża Nawaganaru znany jest jako **jeden z najlepszych graczów w kriketa,** angielską grę narodową; radża Ramy słynie jako najodważniejszy w Indjach **myśliwy na tygrysy,** a maharadża Bhopalu należy do najzręczniejszych **graczów w polo.** Maharadża ten posiada jeden z najcenniejszych egzemplarzy **Koranu, którego okładka lśni się od djamentów, rubinów i pereł** w niej osadzonych.

Upadek Ku Klux Klanu.

Prasa amerykańska zamieszcza ciekawy artykuł na temat **zaniku olbrzymiej jeszcze niedawno organizacji Ku Klux Klan.** Dzieje tej tajnej organizacji datują się od wojny domowej. Powstała ona na południu, grupując w sobie żywioły sprzeciwiające się **nadaniu murzynom praw obywatelskich.** W kilkanaście lat po założeniu **organizacja wzrosła w siłę** do tego stopnia, że rząd federalny zmuszony był do energicznego wystąpienia przeciw niej. Akcja ta prowadzona konsekwentnie w ciągu kilku lat, **poderwała byt Klanu,** tak, że pod koniec dziewiętnastego wieku organizacja z braku członków przestała istnieć. **W roku 1915 powstała nowa organizacja pod tąż nazwą** i na tych samych zasadach. Rozwój nowego Ku Klux Klanu był tak szybki, że już w pięć lat potem **liczył on 9 miljonów członków** we wszystkich stanach. Organizacja ta odznaczała się **nienawiścią do murzynów, katolików, żydów** i wogóle cudzoziemców, a członkowie jej propagowali hasło **100-procentowego amerykanizmu.** Rozporządzając wielką liczbą członków i ogromnemi funduszami, Ku Klux Klan **wpłynął również na bieg polityki.** Kilka lat temu wskutek walk rasowych, jakie wybuchły w kilku miastach na południu dzięki agitacji klanistów oraz wskutek kompromitujących rewelacyj prasy, **opinja publiczna wypowiedziała Ku-Klux-Klanowi walkę,** której rezultatem jest, że dzisiaj Ku-Klux-Klan liczy zaledwie 35 tysięcy członków.

Dr. Antoni Marczyński. 25)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Gładyszka nie oponowała ani słowem, nawet nie sztyletowała już „mordercy“ nienawistnemi spojrzeniami. Fakt, że jej ukochana panienka zareagowała tylko śmiechem, i to jakim śmiechem, a taką „zbrodnię“, wytrącił zacną przyjaciółkę zwierząt z równowagi ducha, i chaos uczynił w jej myślach. Wkońcu, kiedy już przyszła nieco do siebie, zapytała oschle, czy pan Priwim będzie się nadal pastwił nad „ciałem“ jej ulubienicy, czy też wolno zabrać te „zwłoki“ i pochować; a chce je pochować przed oknem swego pokoiku, aby, jak długo pozostanie jeszcze na tej niewdzięcznej posadzie, mogła spozierać na grób swego „biedactwa“ i przypomnieć sobie, że tu się śmiano z jej smutku.

— Czemu pochować? — bąknął niefortunnie Rafał. Czy nie lepiej zrobić z tego obiad? O ile słyszałem mięso królicze.

— Niedoczekanie pańskie! — przerwała Gładyszka, porywając z ziemi zastrzeloną królicę. Pan sobie pilnuj swego ducha, skoroś jest policjant, detektyw czy tam.... —

— Amaljo! — krzyknęła Ewa karcąco i stanęła w ponsach.

Ale dwojga imion Gładyszówna już wzięła największy rozpęd, już nie panowała nad obrotnym językiem i całą nienawiść do Priwima, całą dzisiejszą urazę do panienki za ten śmiech „bezlitosny“ wyładowała na Rafała.

— Ducha sobie pan przypraw na obiad, jeśli go złapać potrafisz, a mądrzejsi mu rady nie dali, nawet sam komendant Międoła! Ale do mojego króliczka ci wara! I tobie morderco! — zwróciła się do Priwima.

— Język se przykrócić radzę! — warknął sekretarz pana Augusta.

— Niech Amalja stąd odejdzie zaraz — rzekła Ewa rozkazująco.

— Mogę odejść jeszcze dzisiaj — odburknęła urażona jejmość. Nie dbam o tę służbę, gdzie się z ludzkich łez śmieją! — Odeszła na dziedziniec majestatycznym krokiem, niosąc na rękach swoją królicę.

Nastała długa, bardzo długa chwila uciążliwego milczenia. Ewa schwyciła przelotne, zaprawione wymówką spojrzenie Rafała, spuściła głowę i nie patrząc wcale w stronę Priwima, odczuła na sobie jego pytający wzrok. Należało koniecznie coś rzec, wyjaśnić sytuację lub przeciwnie, zaciemnić ją, po fatalnym występie niepowściągliwego języka Gładyszki; przecież „mistrz“ właśnie Priwima uważał za „czarny charakter“ i sprężynę niezrozumiałych wydarzeń, przecież dopiero od przybycia stryjowego sekretarza zaczęło „straszyć“ w Borach. Ale co powiedzieć? Jak przekonać podejrzliwego Priwima, że Gładyszka skłamała? że gość Ewy jest tylko dziennikarzem, nie zaś detektywem?... Ewa była ogromnie niepomysłowa, jeżeli chodziło o skomponowanie na poczekaniu jakiegoś kłamstwa. Na szczęście Rafał Królik czuwał.

— A to Heród-baba z tej waszej gospodyni — rzekł swobodnie.

— Heród, — przyznał Priwim. — Nie zrozumiałem tylko co...

— co znaczą jej słowa, odnoszące się do mnie — wtrącił Rafał, brawurując ku niememu podziwowi Ewy.

— Właśnie, właśnie...

— Ach, wie pan, nabiliśmy ją w butelkę wczoraj. Chciała koniecznie odejść; wybuch pożaru zapisała oczywiście na rachunek owego „ducha“ i oświadczyła pannie Ewie, że ani dnia dłużej tu nie zostanie. Wówczas panna Ewa, za moją namową, powiedziała jej, że ja nie jestem bynajmniej dziennikarzem, ale jakimś sławnym detektywem, który w ciągu tygodnia uśmierci tutejszego upiora. No i babina zdecydowała się zostać. Pyszny kawał, co?

— Doskonały — przyznał Priwim z widoczną nieszczerością. — A jak się miał nazywać ten detektyw? Jakieście mu państwo wymyślili nazwisko?

— Jakieee? — Rafała zaskoczyło to pytanie, ale otrząsł się bardzo szybko. Szaf... Szafran... Nie, lecz coś w tym guście. Panno Ewo, jak się nazywa ten słynny detektyw warszawski?

— Szafran — odpowiedziała cicho, unikając wciąż spotkania z wzrokiem Priwima. — Tak, Szafran... Zresztą Gładyszka nie pytała o to.

— Aha. Wie pan, że to był naprawdę świetny kawał z puszczeniem tej plotki, he, he, he. Nasz „duch“ gotów się przestraszyć, że jakiś detektyw tu incognito przyjechał i odczepi się wreszcie od Borów, które i bez duchów mają dość swoich kłopotów. Bo powiedzieć coś w tajemnicy Gładyszce, to tak, jakby to otrąbić po wsi i rozplakatować, he, he, he...

—Krzywdzi ją pan, — wtrąciła Ewa niepewnie.

— Mieliście państwo sami najlepszy dowód przed chwilą. A tak, jak wypaplała to przede mną, tak rozniesie po wsi i wszędzie.

— A niechtam, — rzekł Rafał z świetnie zrobioną dobrodusznością. — Właśnie o to chodzi, żeby rozniosła. Niechże się „duch“ przerazi rzekomego detektywa i nam da spokój.

— Pewnie, pewnie, — potakiwał Priwim.

Nie kleiła się dalsza rozmowa, więc Rafał przypomniał sobie na poczekaniu, że ma coś ważnego do załatwienia i rozeszli się każde w swą stronę.

Gładyszka zapowiedziała uroczyście w kuchni, że tym razem już całkiem naprawdę odchodzi, poszła nagórę spakować swoje manatki, guzdrała się tam do wieczora, a nie doczekawszy się zwyczajnej w takich wypadkach wizyty Ewy, postanowiła jednak pozostać. W ten przypadkowy sposób Ewa serjo dziś zagniewana na swoją gospodynię, wynalazła na nią niezawodny sposób, streszczający się w zdaniu: nie reagować na babskie fumy. Dotychczas przejmowała się niemi, rozpaczała na myśl, co pocznie, jeśli niezrównana Gładyszka ją opuści, zniżała się do próśb i perswazyj, a spoufalony babsztyl, jak to bywa z tak zwanemi „staremi sługami“, grymasił, straszył wypowiedzeniem miejsca, aż wreszcie pozwalał się łaskawie uprosić i zostawał. Dziś osięgnęła Ewa ten sam efekt drogą prostszą i stokroć lepszą dla jej autorytetu u służby. Gładyszka pozostała, a co najważniejsze, spuściła z tonu i stała się nagle uległą, grzeczną, jak nigdy dotychczas.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ska, która odrzuca metody rumuńskich wyborów, głosuje swobodnie, wybiera posłów na podstawie ich programu i jest w swej większości katolicką, demokratyczną i umiarkowaną; obok niej **na prawym brzegu Wisły leży Polska wschodnia, nasiąknięta wpływami Azji przywykła do uległości wobec bata,** dająca się terroryzować i deprawować, politycznie nieuświadomiona i bezwolna. Polska pierwsza obejmuje głównie b. dzielnicę pruską, Polska druga głównie ziemie na wschód od Wisły; między jedną a drugą leży obszar kulturalnie nierówny i sporny. Obecnie na obszar ten wtargnęły wpływy Wschodu. Objęły one także główne miasta Polski: Warszawę, Wilno, Kraków i Lwów. To **obniżenie się kultury i etyki politycznej w Polsce jest przejawem ogromnie niepokojącym.**

Wierzymy, że **nie Pińsk zdobędzie Wielkopolskę, ale Poznań rozciągnie swe panowanie na Warszawę, Brześć i ziemie za Bugiem".**

Tak pisze pismo, wychodzące w Krakowie.

*

Żydowski „Nasz Przegląd", organ żydostwa popierającego rząd, nawiązując do przeszkód, jakie dotąd rządowi stawiał niezdolny do wydatniejszej pracy sejm, stwierdza:

„Obecnie wszystkie te przeszkody, od rządu niezależne, ustaną, bo cokolwiek rząd zechce, będzie mógł przeprowadzić legalnie i parlamentarnie. Powiększa to znakomicie jego prawa, ale zarazem i jego obowiązki. Dla ludzi energicznych, chętnych do przyjęcia odpowiedzialności i świadomych swego celu stwarza to wdzięczne pole do pracy. Tyle odnośnie do rządu. Niemniej wdzięczne zadanie powstanie dla opozycji. Będąc mniejszością, nie przyjmuje ona wobec społeczeństwa żadnej odpowiedzialności, z wyjątkiem odpowiedzialności za uczciwą i poważną krytykę i kontrolę. Zarazem rząd, jako posiadający większość, nie będzie miał żadnego słusznego powodu do odebrania jej tego dwojakiego prawa."

*

Lewica zapowiada walkę do ostateczności. „Robotnik" w artykule Niedziałkowskiego, twierdzi z tupetem, okraszonym łzami porażki:

„Nie sądzimy, byśmy ponieśli klęskę. Bywają bowiem **takie** porażki wyborcze, które oznaczają **naprawdę** wzmożenie sił, — i tak samo bywają takie zwycięstwa wyborcze, które oznaczają głębokie i beznadziejne załamanie dziejowe."

*

Wiązanka powyższych głosów nasuwa pewne nadzieje, że sejm będzie pracował normalnie i że w kraju nastąpi uspokojenie.

S.

Nowe przepisy dla komunikacji autobusowej.

Z dniem 31 grudnia b. r. wchodzą w życie nowe przepisy ministra robót publicznych, dotyczące komunikacji autobusowej.

W terminie tym wszystkie autobusy zaopatrzone muszą być w apteczki polskiego Czerwonego Krzyża, jedną gaśnicę, alarmowe urządzenie dzwonkowe, umożliwiające podróżnym danie sygnału kierowcy, **odpowiedni komplet narzędzi i części zapasowych, dwa koła zapasowe, dwie strzałki kierunkowe po obu stronach wozu, przygotowane do oświetlenia w nocy, szyldzik z napisem, że niema miejsc wolnych, oraz wycieraczkę do szyby przed kierowcą.**

Pozatem przepisy określają ściśle wygląd i rozmiary karoserji autobusowych itd.

Ogólnopolski zjazd mistrzów kominiarskich.

Po przerwie 150 letniej odbył się w niedzielę, dnia 9. XI. br. w odrodzonej Polsce **I. ogólnopolski zjazd mistrzów kominiarskich w Warszawie.** Zawód kominiarski jest tak stary, jak same kominy. Cechy mistrzów kominiarskich istniały już w 16 wieku, a ostatni cech kominiarzy warszawskich został rozwiązany po powstaniu listopadowym za gremjalny udział kominiarzy w powstaniu.

Niedzielny zjazd zgromadził około 500 delegatów z całej Polski. O godz. 9 rano w kościele garnizonowym odprawione zostało przez ks. biskupa Galla nabożeństwo na intencję zjazdu, następnie uczestnicy udali się pochodem do grobu nieznanego żołnierza i złożyli tam wieniec. Obrady odbyły się w kasynie urzędników państwowych. Zagaił je prezes komitetu organizacyjnego p. St. Targowski, który też odczytał błogosławieństwo. nadesłane zjazdowi przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego, Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Robót Publ., Min. Przem. i Handlu, Min. Spraw Wewn., Wydziału Przemysłowego Magistratu. Do prezydjum powołano mistrzów kominiarskich pp.: Jahla - Kraków, St. Górnego - Pomorze, Brunona Wąsa - Katowice, Smętkiewicza - Łódź, Lamowskiego - Warszawa, Andrzejewskiego - Starogard i senjora mistrzów kominiarskich Andrzejewskiego - Poznań.

Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i kilku ministrów. Następnie wygłosił prof. Józef Targowski referat **„Dzieje przemysłu kominiarskiego w Polsce",** referat fachowy wygłosił mistrz Smętkiewicz z Łodzi. Na wniosek członka prezydjum p. St. Górnego uchwalono rezolucję przeciw napaściom min. Treviranusa i uchwalono zbiórkę na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

Zjazd uchwalił szereg wniosków, m. in. zwrócić się do rządu o wydanie przymusowego wycieru kominowego, o podział na okręgi kominiarskie i wiele innych .

W głosowaniu prezesem związku wybrano p. Feliksa Lamowskiego z Warszawy. Uchwalono utworzyć w Warszawie biuro związku kominiarskiego ze syndykiem p. St. Targowskim na czele.

W poniedziałek odbył się dalszy ciąg zebrania. Prezydjum zjazdu udało się na audjencję do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Burzliwa przeszłość dezertera.

Niej. Czesław Górski, wstąpił jako ochotnik do wojska i przesłużył w 8 p. p. leg. do roku 1924 w stopniu plutonowego.

W lecie 1924 r. Górski kilkakroć wydalał się z szeregów, a ponieważ dokonał przywłaszczenia sortów mundurowych, skazany został przez sąd wojskowy okręgowy w Brześciu nad Bugiem **na jeden rok więzienia, degradację do stopnia szeregowego i przekazanie do kategorji szeregowych drugiego stopnia.**

Odbywając karę, Górski zachorował obłożnie. Przekazano go do szpitala wojskowego. Wyszedłszy ze szpitala, Górski zbiegł i dopiero w 1927 roku zjawił się w kadrze marynarki wojennej w Świeciu, w mundurze marynarza, oświadczając, iż skazany na trzy lata więzienia karę odbył, a teraz domaga się zdemobilizowania go. Górski zaznaczał, iż służył we flotylli pińskiej. Gdy w aktach kadry nie można było nazwiska Górskiego odnaleźć — sporządzono odnośny protokół i wezwano Górskiego, aby go podpisał. Górski, przewidując, iż zostanie aresztowany, zbiegł do Wejherowa, a tam skazany został na 9 dni więzienia. Po odbyciu kary Górski ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Górski zgłosił się ongiś do żandarmerji dobrowolnie.

Wojskowy sąd okręgowy skazał Górskiego na jeden rok i miesiąc więzienia za ukrywanie się przez lat dwa po terminie, w którym winien był stawić się w szeregach.

Konkurs

Min. Wyznań Religijnych i oświecenia Publ. na utwór literacki z dziedziny sportu i kultury fizycznej.

Kultura fizyczna i sport, które nietylko wywierają wpływ zasadniczy na rozwój fizyczny, piękno cielesne, ale silnie i wyraźnie kształtują umysł i stronę moralną, przygotowując do życia praktycznego, jego wysiłków, a dobroczynnem oddziaływaniem ogarniają stosunki społeczne i międzynarodowe, wywalczyły sobie szczególnie w latach ostatnich należyte uznanie, właściwą opiekę i w naszem społeczeństwie. Literatura polska jednak w słabym dotychczas stopniu odźwierciadlała tę tak dziś bogatą dziedzinę życia. Pragnąc dać w tym kierunku podnietę rodzimej twórczości, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na utwór literacki (powieściowy, dramatyczny, zbiór poezyj) o motywach sportowych. Ministerstwo ma nadzieję, że obfite i rzetelnie wartościowe wyniki konkursu pozwolą Polsce na wiosnę roku 1932 wziąć udział w konkursie literackim Olimpijskiego Konkursu Sztuki w Los Angelos.

Warunki konkursu literackiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1. Na konkurs zgłaszać można dzieła niedrukowane lub drukowane, częściowo lub w całości po dacie ogłoszenia konkursu.
2. Utwory nadesłane mogą być poświęcone ogólnie idei i dążeniom sportu i kultury fizycznej, czerpać treść z kilku działów lub jednego działu życia sportowego.
3. Ministerstwo przeznacza na nagrody **20.000 złotych. Największa nagroda może wynosić 10.000 zł, najmniejsza — 5.000 zł.**
4. Termin nadsyłania utworów upływa dnia 1 listopada 1931 r.
5. Maszynopisy utworów należy nadesłać w dwóch egzemplarzach.
6. Na członków sądu konkursowego Ministerstwo powoła wybitnych przedstawicieli literatury.

MYDŁO DO GOLENIA MAJOLA
PIENISTE ŁAGODNE NIEWYSYCHAJĄCE
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
26746

Z KRAJU.

WARSZAWA. Warszawscy studenci przeciwko niemieckim filmom. Duża grupa studentów uniwersytetu warszawskiego demonstrowała pod kinem „Pan" przeciwko niemieckiemu filmowi p. t.: „Światła i cienie macierzyństwa. Ta sama grupa udała się następnie pod kino „Kapitol", **gdzie również domagała się usunięcia filmu produkcji niemieckiej. W obu kinach porozbijano szyby w szafkach z fotosami.** Policja aresztowała kilku studentów, wypuszczając ich po wylegitymowaniu się.

ŁÓDŹ. 62-letni starzec skazany za czyny lubieżne. Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko 62-letniemu Kacprowi Wojtyniakowi, oskarżonemu o czyny lubieżne z małoletnią. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w dniu 17 sierpnia r. b. zwabił w podstępny sposób do ustępu nie mającą lat 14 Stefanję Szadkowską i dopuścił się na niej czynów lubieżnych. Ze względu na drastyczne momenty, sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po zbadaniu świadków, skazał Kacpra Wojtyniaka na 8 miesięcy więzienia.

WILNO. Morderca kapitana Bieniszewskiego ujęty. Zamordowany został kapitan rezerwy Bieniszewski w posiadłości swej w Bubieniszkach, pow. święciańskim. **Morderstwa dokonał, a następnie ograbił ofiarę niejaki Otto Hoenig, członek klubu sportowego „Burza" w Łodzi.**

Hoenig usiłował przedostać się na Litwę, jednakże przytrzymany został przez patrol K. O. P. i przewieziony do Wilna.

BIAŁYSTOK. Morderstwo, czy samobójstwo strażnika? Na 11-ym kilometrze szosy Grajewo—Osowiec znaleziono zwłoki strażnika granicznego nie ustalonego dotychczas nazwiska.

Roczny paszport dla studjujących zagranicą

Jak wiadomo, czyniono starania o przedłużenie ważności paszportów zagranicznych dla studentów do roku zamiast 6 miesięcy.

Obecnie władze administracyjne otrzymały już odpowiednie polecenia i starostwo grodzkie wydawać będzie studentom, udającym się zagranicę na studja paszporty z terminem rocznym.

Pożar kina „Apollo" w Łucku.

W płomieniach znalazły śmierć 2 osoby.

W Łucku wybuchł groźny pożar w kinoteatrze „Apollo" w kabinie mechanika. Wśród licznie zebranych widzów zapanowała panika, w czasie której rzucono się do wyjścia przez jedyne (!) drzwi, mieszczące się na piętrze. **Dwie osoby poniosły śmierć, kilkanaście zostało ranionych.**

Wizyta wściekłego psa w szkole powszechnej.

Nauczycielka i ośmioro dzieci pokąsanych.

Mieszkańcy kolonji Koszele pod Będzinem zostali zaalarmowani o niezwykłym wypadku pokąsania dzieci przez psa wściekłego **w szkole powsz. nr. 5 na Koszelewie.**

Wściekły pies dostał się niepostrzeżenie w czasie lekcji do klasy, w której znajdowało się wówczas **52 dzieci.**

Dziatwa, na widok wściekłego psa, poczęła się ratować ucieczką, cisnąc się gromadnie **do drzwi.**

Za chwilę dał się słyszeć krzyk dzieci, których wściekła bestja poczęła gryźć po rękach i nogach.

Następnie pies wybiegł z klasy na ulicę i wpadł do mieszkania p. Fornalskich (Staszica 6), gdzie pokąsał znów w rękę i nogę 6-letnią Anielę Fornalską.

O wypadku zawiadomiono miejskiego lekarza w Będzinie dr. Wassercwajga, który stwierdził pokąsanie rąk i nóg u 8 dzieci i u nauczycielki.

Pokąsane dzieci, po udzieleniu im pomocy lekarskiej przez lekarza miejskiego, odesłano do domu. Stan zdrowia dzieci jest dobry.

Psa wściekłego zdołano zauważyć dopiero w godzinę po wypadku na moście kolejowym, gdzie go zastrzelono.

Zdechły wół w trumnie.

Przed kilku dniami w małej mieścinie koło Brześcia n. B. zdarzył się zabawny wypadek, który wywołał niekłamaną wesołość wśród szerokich rzesz ludności Polesia i Wołynia.

W małem miasteczku K. **na święta „sukes" miejscowa młodzież żydowska postanowiła urządzić przedstawienie amatorskie.** Sprowadzono fryzjera aż z samego Brześcia, a kostjumy wypożyczono w Pińsku. Całe miasteczko było pod wrażeniem.

Nadszedł dzień przedstawienia, sala wypełniona po brzegi publicznością, z niecierpliwością oczekiwała podniesienia się kurtyny, którą zastępowało jakieś stare prześcieradło. Nagle gruchnęła wieść, że **główny amant nie może wystąpić, bo ojciec sprawił mu lanie i nie pozwolił w święta grać na scenie.**

Niezadowolona publiczność poszła do domu, **a młodzież odbyła naradę i postanowiła zemścić się na ojcu niedoszłego bohatera scenicznego.**

Oto kiedy na drugi dzień p. Waksam (tak brzmiało jego nazwisko) wstał z łóżka i ubrawszy się, miał zamiar pójść do synagogi, zauważył ku wielkiemu przerażeniu stojącą u progu jego domu **„mitę"** (trumnę do przenoszenia zmarłych żydów na cmentarz), a obok niej leżała karteczka z napisem, że to... dla niego.

Przerażenie. P. Waksman sądził, iż przeznaczenie przysłało mu trumnę, aby skończył swoje życie. Na lament całej rodziny zbiegło się całe miasteczko. Odważniejsi radzili najzwyczajniej wyrzucić trumnę, **przepisy religijne nie pozwalają jednak na to, aby z domu żydowskiego wyniesiono pustą „mitę".**

Zakotłowało w całem miasteczku, lecz nawet rabin nie pomógł. **Na szczęście u jednego z miejscowych gospodarzy zdechł młody wół.** Zapłacono za niego kilkanaście złotych, włożono do trumny i zaniesiono uroczyście **na cmentarz przy udziale całego miasteczka, a następnie złożono do grobu.**

Po kilkudniowem przerażeniu w miasteczku zapanowała nareszcie radość...



W pierwszych 10-c'u latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpac tylko za użyciem czystego łagodnego
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zach w nie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.
Cena: Zł. 1.50
NK521



Przy złem powietrzu,
wogóle zawsze w chłodnej porze należy natrzeć codziennie twarz i ręce Kremem Nivea – i to nietylko wieczorem, lecz i za dnia przed wyjściem na świeże powietrze.
KREM NIVEA
ochrania skórę przed wpływem ostrego powietrza i utrzymuje ją gładką. Kremu Nivea nie można zastąpić żadnym innym kremem, ponieważ skuteczność jego polega na zawartym wyłącznie w nim Eucerycie. Krem Nivea wnika szybko i zupełnie w skórę, nie pozostawiając żadnego połysku, i tylko krem wchłonięty zupełnie przez skórę, wywrzeć może na nią pożądany skutek.
Pudełka po zł. 0.40 do 2.60 / Tubki cynowe po zł. 1.35 i 2.25
Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach
28237

Jak lokaj dokonał odsłonięcia pomnika?

Jedną z najlepszych „köpenickjad" naszych czasów urządził 26-letni Czech, Jan Koula, którego niedawno aresztowano.

Koula nie posiadał żadnego wykształcenia, ale był przez pewien czas lokajem i nabrał arystokratycznych manier. Porzuciwszy służbę, sprawił sobie elegancki mundur porucznika lotnictwa i ożenił się, a następnie popełnił szereg oszustw, naciągając rozmaite osoby na znaczne sumy pieniężne.

Koula nigdy nie służył w wojsku, o lotnictwie nie miał najmniejszego pojęcia, a mimo to z tego właśnie tytułu udało mu się uzyskać dobrą posadę w policji, w czeskiem mieście Jabłonice.

Arcydziełem jednak pomiędzy jego oszustwami było uroczyste odsłonięcie pomnika zmarłego jenerała Stefanika w miejscowości Nowym Etinku.

Pewnego dnia jeszcze przed oficjalnym terminem uroczystości Koula zjawił się u tamtejszego fabrykanta, który był przewodniczącym komitetu budowy pomnika i przedstawiwszy się jako oficjalny delegat trzeciego pułku lotniczego w Nitrze, oświadczył, że przysłano go dla dokonania odsłonięcia.

Zachowaniem się swojem tak oczarował Hruzę i jego otoczenie, że na koszt komitetu sprawił sobie nowiuteńki uniform ze złotemi chwastami i szamerowaniami, w którym podczas uroczystości był przedmiotem gorących owacyj.

Następnie, imieniem czesko-słowackiego lotnictwa wygłosił patrjotyczną przemowę, był bohaterem dnia, a wieczorem gościem wybitnych osobistości w mieście.

Później występował i w innych miastach prowincjonalnych jako kapitan lotnictwa i miał szczególne powodzenie, zwłaszcza u dam.

Nakoniec go zdemaskowano. Zdradziła go nieumiejętność salutowania. Mianowicie prawdziwi oficerowie zauważyli, że Koula skwapliwie salutuje na ulicy nawet niższych od siebie wojskowych. Wysłano więc zapytanie do trzeciego pułku lotniczego, skąd nadeszła odpowiedź, że oficer tego nazwiska jest tam nieznany.

Koulę odstawiono do sądu okręgowego w Budziejowicach, dokąd to odbywał swój sławny marsz dzielny wojak Szwejk.

Czego nie zbierają?

Muzeum.. pluskiew.

Bogate i na całem świecie znane „Muzeum Narodowe" w Budapeszcie słynie z dwóch olbrzymich sal, gdzie na widok publiczny wystawione są najrozmaitsze pokazy... **pluskiew!** W 16 wielkich witrynach szklanych umieszczone są 18—20.000 najrzadszych egzemplarzy z najcenniejszych gatunków tych... „miłych" zwierzątek z całego świata. Muzealna ta specjalność budzi podziw i zachwyt „znawców - kolekcjonistów!" Hymny pochwalne piszą w Ameryce na cześć twórcy tego najrzadszego zbioru d-ra Geza Horvartha, któremu udało się w ciągu lat trzydziestu obok cudzych pluskiew azjatyckich i afrykańskich zebrać sporo pokazów klasycznych z mieniących się tęczowo rodzin Ciguidów, przepięknych Tingitidów i skrzydlatych Orsiniadów! Naród korony św. Szczepana jest z tej cennej kolekcji muzealnej zarówno dumny, jak państwowe pinakoteki holenderskie ze swych bajecznych zbiorów rembrandtowskich czy arcydzieł Breughela...

Wiadomości ze świata.

Prezydent Peru mordercą.

W Limie odbędzie się proces przeciwko byłemu prezydentowi Peru, Legnia, jego synowi i kilku innym jeszcze krewnym. Wszyscy wymienieni oskarżeni są o współudział w zabójstwie pierwszego męża obecnej żony exprezydenta.

Z bombami na masonów.

W Bukareszcie dokonano zamachu bombowego na pałac loży wolnomularskiej. Zamach spowodował pewne szkody w samym pałacu, nie powodując żadnych ofiar w ludziach. — W pobliżu gmachu siedziby loży wolnomularskiej znaleziono drugą bombę, która jednak nie eksplodowała. — Policja przypuszcza, iż chodziło tu o zamach polityczny wobec faktu, że prezydentem loży wolnomularskiej w Bukareszcie jest ks. Bibescu.

Aeroplan-olbrzym pomieści 250 pasażerów.

W Southampton w Anglji przystąpiono do budowy olbrzymiego jednopłatowca. Kadłub jego będzie tak wielki, iż podzielony będzie na dwa pokłady, obejmujące salony dla podróżnych. Każdy salon taki będzie rozmiarami większy od zwykłego wagonu kolejowego.

Jednopłatowiec ten zostanie wyposażony w 6 motorów o sile ogólnej 5.000 koni. Jednopłatowiec angielski będzie mógł przewozić 250 podróżnych z szybkością 200 klm. na godzinę. Promień jego działania będzie przekraczał 1.600 klm.

List z Krakowa.

Z Rady Miejskiej. — Budowa nowego kościoła. — Rewizje. — Burmistrz miasta Jasła zawieszony w urzędowaniu.

Ostatnie posiedzenie Rady miasta odbyło się w nastroju rzeczywiście przedwyborczym. Już wniosek P. P. S. i interpelacja Ch. D. w sprawie umieszczenia na gmachu Sukiennic ekranu reklamowego B. B. oraz oszpecenie miasta ulotkami i afiszami B. B. wywołały nastrój gorączkowy. Burzę protestów ze strony klubów opozycyjnych wywołało **pojawienie się w loży dziennikarskiej ajenta policji,** który widocznie miał kontrolować przemówienia radnych. Obecność ajenta na posiedzeniu Rady zdarzyła się chyba poraz pierwszy od czasów istnienia w Krakowie samorządu. Nawet za czasów zaborczych władze bezpieczeństwa nie byłyby się ośmieliły dozorować posiedzeń Rady. Zrobiły to dopiero władze polskie, wprowadzając i w Krakowie system „wschodni". Czy zrobiły to z własnej gorliwości, czy też, jak mówią po mieście, na żądanie wiceprezydenta dr. Wielgusa, niewiadomo.

Przewodniczący obradom wiceprez. dr. Schneider oświadczył, że zarząd miasta nie wiedział nic (?) o obecności ajenta. Oświadczenie to przyjęła opozycja z dużą nieufnością. Po zajściu z ajentem policji doszło na końcu posiedzenia do ponownego zatargu z większością Rady, gdy omawiano sprawę ekranu reklamowego B. B. Przy tej okazji redaktor socjalistycznego „Naprzodu" p. Hecker poczynił ciężkie zarzuty wiceprezydentowi Wielgusowi. Zaatakowany nie umiał się obronić, później jednak rozmyślił się i skierował sprawę na drogę honorową, posyłając p. Heckerowi sekundantów.

Na tem samem posiedzeniu uchwaliła Rada miejska przeznaczyć plac o obszarze 37 arów pod budowę Kościoła parafjalnego w dzielnicy Dębniki. Grunt odstąpiono bezpłatnie z tem zastrzeżeniem, że gmina m. Krakowa nie będzie zobowiązana do świadczeń konkurencyjnych na budowę nowej świątyni. Budowa Kościoła ma się rozpocząć najdalej w końcu 1932 r.

Gorliwość krakowskich władz bezpieczeństwa w śledzieniu „wrogów" państwa doszła do zadziwiających rozmiarów. W ciągu kilku ostatnich dni przeprowadzono **trzykrotną rewizję w lokalach** Katolickiego Bloku Ludowego oraz chrześcijańskich związków zawodowych. Nie znaleziono wprawdzie ani bomb, ani armat, ale zabrano zaproszenia na zebrania przygotowane do wysyłki oraz pewną liczbę egzemplarzy gazetki zawodowej „Dozorca Domowy" nadesłanej z Warszawy dla tutejszych członków Chrześc. Związku dozorców domowych. Łup, jak widać skromny, nie świadczy o zamachowych działaniach ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Ofiarą niezależności wobec sanacji padł zasłużony burmistrz miasta Jasła, p. dr. Wilusz, tamtejszy adwokat. Województwo zawiesiło go w urzędowaniu bez wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego, jak tego wymaga obowiązująca ustawa. Całą „zbrodnią" p. Wilusza było jego oświadczenie, że nie będzie głosował na B. B.

j. p.

Przegląd kobiecy.

Najnowsze powołanie kobiety. — Echa zjazdu warszawskiego.

Współcześnie mówi się często o tem, że w przyszłej ewentualnej wojnie gazowej trzeba będzie ludność cywilną, a zwłaszcza kobiety, wprząc w akcję obronną. Istnieje nawet twórca specjalnej teorji o wielkiej roli kobiet w obronie przeciwgazowej, pan inżynier Kalusiński, który jest także inicjatorem szkolenia ich w tym zakresie.

Z wywiadu z nim referuje nam pani Natalja Jastrzębska, współpracowniczka „Bluszczu", następujące, bardzo ciekawe dane.

Ponieważ w razie wojny nie będzie można zaimprowizować obrony przeciwgazowej, tak, jak się to robiło z opieką nad rannymi, uchodźcami, improwizacją itd., trzeba będzie na długi czas naprzód wprowadzić gruntowną naukę w tej dziedzinie. Nie pójdą kobiety wprawdzie do walki, ale bezwzględnie do obrony. Ataki gazowe będą skierowane nietylko przeciw armji na froncie, ale przeciw ośrodkom przemysłowym, węzłowym stacjom kolejowym itd. Wobec tego trzeba będzie dwie armje utworzyć: jedną na froncie, drugą wewnątrz kraju. Na froncie żołnierze, wewnątrz kraju przeważnie kobiety.

Przedewszystkiem każda kobieta będzie w swoim domu „komendantem fortecy". Musi więc wiedzieć, jak tego domu bronić, jak zamknąć i uszczelnić okna, jak założyć sobie i dzieciom maski, jak te maski przechowywać, jak ochronić niemowlęta, którym maski włożyć nie można itd.

Pozatem mogą się jeszcze kobiety specjalizować w najrozmaitszych kierunkach: jako komendatki drużyn ratowniczych, jako dezinfektorki, jako instruktorki techniczne, pouczające o obchodzeniu się ze sprzętem gazowym, ochronie mieszkań i zapasów żywnościowych.

Pan inżynier Kalusiński jest zdania, że takie wyszkolenie przeciwgazowe przyda się w każdym razie, chociażby nigdy — co daj Boże — wojny nie było. Gazy są bowiem nie tylko na wojnie, są także w kopalniach i przy pracach kanalizacyjnych. Wszyscy pracujący tam, używają masek. Produkować trzeba także maski i półmaski dla przemysłu, dla fabryk, w których są szkodliwe wyziewy, kurz i pył gryzący: w przędzalniach, farbiarniach, w garbarstwie, w fabrykach tytoniu.

Nie tylko przeciw ludziom można fabrykować gazy, ale można tępić niemi szczury i pasorzyty.

Obecnie buduje Komitet Stołeczny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej szkołę obrony przeciwgazowej dla ludności cywilnej. Będzie ona pierwszą tego rodzaju szkołą w Europie, a może i na świecie. Dotąd odbywała się nauka obrony przeciwgazowej na kursach. L. O. P. P. prowadzi np. od dwóch lat takie kursa dla uczennic 6 i 7 odziałów szkoły powszechnej. Przesłuchało ich 7 tysięcy dziewcząt. Tak samo przeszkoliło się około 20 szkół średnich, członkinie organizacyj kobiecych, klubu wioślarek, słuchaczki seminarjów nauczycielskich i studentki przyrody i chemji uniwersytetu warszawskiego.

*

Rozmawiałam z jedną z uczestników Zjazdu Pań Domu w Warszawie. Była pełna entuzjazmu, wspominając zwięźle i pełne treści obrady oraz serdeczny nastrój i zapał dla sprawy. Ktoś proponował czy żartem, czy na serjo na przyszłość zjazd panów domu. Nie wiem tylko, na jaki temat oni obradować mają i obawiam się, pouczona doświadczeniem, że gadatliwość większe święcić będzie tam triumfy.

Trudno wyliczyć w ciasnych ramach „Przeglądu" wszystkie uchwały zjazdu pań domu, chociaż są wszystkie nader ciekawe i ważne. Wskażę tylko na niektóre.

Gospodarstwo domowe pragną uznać za pracę zawodową. Nie staną już tedy przy spisach ludności, legitymacjach itd. zakłopotane wobec rubryki „zawód" lub „rodzaj zajęcia" ta, która jest „tylko" żoną i matką, ale wpisze tam śmiało i z dumą „pani domu". I tak napisze każda, która prowadzi własne gospodarstwo domowe, niezależnie od stanu społecznego i majątkowego, od tego, czy ma służbę, czy też wszelką pracę sama wykonuje.

Inna uchwała, którą z radością przyjąć należy, jest ta, że dążyć będą do wprowadzenia nauki gospodarstwa domowego do szkół na równi z nauką pisania i czytania.

Dalej pragną uzyskać wpływ na normowanie warunków przywozu towarów zagranicznych w celu: 1. ułatwienia importu owoców i 2. utrudnienia importu wyrobów luksusowych.

Postanawiają także jaknajszerszą propagandę za używaniem w gospodarstwie domowem gazu zamiast węgla i wyjednanie w zarządach poszczególnych elektrowni obniżenie ceny prądu.

M. N.

Żonglerzy giełdy, akrobaci przemysłu i finansów.

Pan Oustric, Cagliostro „kulisy“ i jego bankructwo.

Nim zajmiemy się p. Oustric'em, musimy sięgnąć ogromnie daleko, bo aż do Napoleona I. Wielki ten cesarz między innemi nadał giełdzie paryskiej swoistą organizację, która przetrwała do dnia dzisiejszego.

Giełda paryska składa się z dwóch oddzielnych części: z „parketu“ i „kulisy“. Parket jest jej częścią oficjalną. 70 zawodowych maklerów, którym nie wolno handlować papierami na własny rachunek, załatwia transakcje, odpowiadając solidarnie za ich uczciwe i skrupulatne przeprowadzenie. Na parkiecie nie handluje się byle czem. Tutaj obraca się walorami o pupilarnej pewności, przeważnie pożyczkami wewnętrznemi francuskiemi i niektóremi zagranicznemi. Parket jest ciężki, poważny i najzupełniej skostniały, niezdolny do podążania za duchem czasu.

Spekulanci rychło więc sobie poradzili tworząc „kulisę“. Na niej 150 firm bankierskich tworzy dwa syndykaty transakcyj terminowych i gotówkowych. Obroty są bez gwarancji. Maklerzy grają tak na rachunek osób trzecich, jak i własny.

Kulisa trudni się wprowadzaniem na rynek nowych nieznanych papierów i zawzięcie spekuluje, w czem zdradza szereg podobieństw do tak znanej w naszych stosunkach „czarnej giełdy“.

Bożkiem kulisy, dla którego względów gotowa jest ona krew z żył sobie wytoczyć, jest „wełniana pończocha“, ta pierwsza skrytka, do której Marjana francuska składa uciułane centimy. Francuzi są oszczędni i łasi na pieniądze. Samo zbieranie ziarnka do ziarnka ich nie zadawala. Lokaty pewne o stałem oprocentowaniu mają wielu odbiorców, jednak każdy z nich stara się część gotówki rzucić na spekulację. Najbardziej fascynującem jest zdobycie tak zwanego „tuyan“ — typu giełdowego, takiej akcji, która zwyżkując, pozwoli posiadaczowi szybciej się dorobić niż na powolnem obcinaniu kuponów.

Pan Oustric, właściciel dużego banku w Paryżu, był jednym z rekinów tej kulisy. Należał do gatunku ludzi, o którym Mussolini wyraził się, że są „żonglerami giełdy, akrobatami przemysłu i finansów, Cagliostrami (Cagliostro, wielki szantażysta, hypnotyzer i prestidygator włoski z XVIII w.) świata gospodarczego“.

Pan Oustric wynajdował owe „tuyans“. Wynajdował nader zręcznie. Akcje jakiejś boliwijskiej kopalni srebra, która, kto wie, czy wykopała dwa gramy srebra, zwyżkowały w jego zręcznych rękach prawie dziesięciokrotnie. Akcje „Towarzystwa dla rozszerzania przemysłu francuskiego“ poszły w górę tylko do 2365 procent wartości nominalnej, pomimo, że zacne to towarzystwo nie raczyło swym akcjonarjuszom ani razu wypłacić dywidendy...

Sieć oddziałów jego banku pokrywała całą Francję. Drobni kapitaliści, zwabieni mirażem wspaniałych interesów, spieszyli zewsząd z tysiącami, miljonami, wreszcie miljardami franków. Pierwsze załamanie było w roku 1929. Już wówczas zdawało sęi, że dzielny p. Oustric wyprzedzi słynną p. Hanau i pierwszy znajdzie się za kratkami. Uratował go sam Bank Francji.

Pan Oustric był człowiekiem bardzo ustosunkowanym. Krótko mówiąc, umiał ludzi kupować i wiedział jakich. Doradcą prawnym jego banku był naprzykład nie kto inny tylko sam minister sprawiedliwości p. Raoul Peret. Nie należy więc się dziwić, że Bank Francji na weksle grzecznościowe dał raz 157 miljonów, a drugi 140 miljonów pożyczki.

Rok 1930 okazał się gorszym. Przesilenie gospodarcze ogarnęło cały świat. Takie akcje o kursie 2365 procent, niedające dywidendy, nie mogły dalej zwyżkować, choćby je popychali do góry nie jeden a dziesięciu pp. Oustric'ów. Gdy więc akcje zaczęły spadać, Banque Oustric et Cie 30 października zawiesił wypłaty. Obywatele francuscy według skromnych obliczeń stracili tylko 2 miljardy franków t. j. około 600 miljonów złotych. Cały szereg wielkich firm bankierskich zachwiał się również w posadach. Na arenę musiał wystąpić rząd z Bankiem Francji i dobywać wszelkich sił dla opanowania popłochu.

Pan premjer Tardieu wygłosił wielką mowę, w której twierdził, że obawy pewnych kół są nieuzasadnione, że są „malowaniem djabła na ścianie“. Rozpędzonego koła wypadków nie udało się zatrzymać. W parę dni potem deputowany socjalistyczny Monet zaatakował ministra Pereta oficjalnie. Minister, który za „rady“ udzielane p. Oustric pobierał rocznie 150 tysięcy franków (30 tys. złotych) bronił się miękko, twierdząc, że 150 innych adwokatów, zasiadających w wysokiej izbie, zrobiłoby tosamo. Pan Peret w wyniku dyskusji podał się do dymisji.

Afera Oustrica jest niczem innem, jak likwidacją psychologji wojennej i przedewszystkiem powojennej. Ludzie pragnęli się dorabiać w tempie błyskawicznem, wszelkiemi sposobami, godziwemi i niegodziwemi. Prędzej czy później życie musi im przyciąć chciwe palce. Że przy tem naiwni i najbiedniejsi ponoszą największe straty, na to niema lekarstwa. Zawsze jednak cały kraj trzeźwieje. A rynek francuski tego otrzeźwienia potrzebuje. Kopalnia srebra w Boliwji jest poszukiwanym papierem, ale na uczciwą lokatę pieniędzy np. w Polsce niema amatorów. Po aferze Oustric'a musi się to skończyć.

St. R.

Panflavin- w PASTYLKACH dla ochrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem.
Do nabycia w aptekach
25954

Sezon zimowy w Truskawcu.

Znakomite wyniki dotychczasowych sezonów zimowych w tem uroczem uzdrowisku podkarpackiem dały asumpt zarządowi zdroju do poczynienia przed nadchodzącym sezonem zimowym — **który trwać będzie jak zwykle od 1 grudnia do 1 marca** — szeregu ulepszeń. Łazienki główne zostały rozbudowane dla celów sezonu zimowego w ten sposób, iż czynnych będzie w roku bieżącym 50 kabin — przy każdej osobna leżalnia — centralnie ogrzanych — należycie wentylowanych i dającym tem samem pełną gwarancję skuteczności kuracji. Pijalnia wód mineralnych ze słynną **„Naftusią“** na czele w osobnym budynku, również centralnie ogrzanym — ułatwia niezmiernie — ze względu na swoje bliskie położenie przy łazienkach — jeden z koniecznych punktów kuracji, jakiem jest picie życiodajnych zdrojów truskawieckich. Szereg zapowiedzianych interesujących imprez sportowych, jako to raidów automobilowych, popisów choreograficznych na torze łyżwiarskim — zawodów narciarskich etc., a także możność udziału w pięknych polowaniach gremjalnych, urządzanych przez zarząd, zapewnia kuracjuszom przyjemny pobyt. Znakomita restauracja zakładowa, klub towarzyski, dancingi, kino, imprezy teatralne, koncerty dopełnią całości. Zarząd uzdrowiska dołożył wszelkich starań w kierunku utrzymania bezpośredniej komunikacji ze wszystkiemi ośrodkami Polski. Biorąc pod uwagę dzisiejsze stosunki gospodarcze dyrekcja zdroju przeprowadziła również możliwą zniżkę cen, by temsamem dać możność taniego pobytu w Truskawcu.

Echa wyborów na Pomorzu.

W uzupełnieniu wyników głosowania do Sejmu na Pomorzu podajemy dalsze szczegóły:

Golub: lista nr. 1 — 205, lista nr. 4 — 572, lista nr. 7 — 573, lista niemiecka — 92.

Najmowo, powiat brodnicki: lista nr. 1 — 141, lista nr. 4 — 250, lista nr. 7 — 247, lista niemiecka — 91.

Opalenie: lista nr. 1 — 141, lista nr. 4 — 250, lista nr. 7 — 247, lista niemiecka — 91.

Jaźwiska, powiat gniewski: lista nr. 1 — 35, lista nr. 4 — 167, lista nr. 7 — 266, lista niemiecka — 16.

Rakowice, powiat gniewski: lista nr. 1 — 78, lista nr. 4 — 225, lista nr. 7 — 239, lista niemiecka — 8.

Jeleń, powiat gniewski: lista nr. 1 — 45, lista nr. 4 — 181, lista nr. 7 — 102, lista niemiecka — 0.

Piaseczki, powiat świecki: lista nr. 1 — 35, lista nr. 4 — 31, lista nr. 7 — 305.

Kowalewo, powiat wąbrzeski: lista nr. 1 — 364, lista nr. 4 — 651, lista nr. 7 — 4325, lista niemiecka — 83.

Wąbrzeźno: lista nr. 1 — 517, lista nr. 4 — 1736, lista nr. 7 — 1064, lista niemiecka — 318.

Smętowo: lista nr. 1 — 28, lista nr. 4 — 85, lista nr. 7 — 300, lista niemiecka — 20.

Brodnica: lista nr. 1 — 5108, lista nr. 4 — 9609, lista nr. 7 — 5776, lista niemiecka 2504.

Tuchola: lista nr. 1 — 3254, lista nr. 4 — 4869, lista nr. 7 — 6531.

Chojnice: lista nr. 1 — 6796, lista nr. 4 — 13.184, lista nr. 7 — 9124.

Działdowo: lista nr. 1 — 2109, lista nr. 4 — 2566, lista nr. 7 — 3157, lista niemiecka 2539.

Lubawa: lista nr. 1 — 336, lista nr. 4 — 1470, lista nr. 7 — 583.

Nowemiasto: lista nr. 1 — 493, lista nr. 4 1071, lista nr. 7 — 341.

Chełmno miasto: lista nr. 1 — 1995, lista nr. 4 — 2987, lista nr. 7 — 512, lista niemiecka — 387.

Chełmno powiat: lista nr. 1 — 5515, lista nr. 4 — 6639, lista nr. 7 — 7134, lista niemiecka — 3645.

Pierwsze w Polsce szosy betonowe posiada powiat chojnicki.

Powiat chojnicki jest pierwszym w Polsce, który dla braku kamieni buduje swe drogi od niedawna systemem betonowym.

W roku 1927 wybudowano pierwszą szosę betonową między Swornegacią a Chaceńskim Młynem. Płyta betonowa jest grubości 20—25 centymetrów.

Pracę wykonała firma Peikert i Rysiewski z Grudziądza. Warstwa betonowa wytrzymała bez żadnej szkody silne mrozy.

Betonową powłokę otrzymała również szosa między Czerskiem a Legbądem. Droga ta okazała się po jednorocznej próbie na całym swym odcinku bardzo wytrzymałą, bez szwanku przetrzymując zeszłoroczne silne mrozy, mimo, że przez całą zimę systematycznie usuwany bywał z niej śnieg, a nadto wytrzymała na swej powierzchni ogromny transport drzewa, które w tym okresie czasu zostało po niej przewiezione. Drzewo to wozili furmani wozami, posiadającemi wąskie obręcze żelazne.

W powiecie chojnickim w najbliższych latach wybudowanych zostanie 40 km. nowych dróg bitych, mianowicie: 8,5 km. drogi Gliśno Wielkie — Lipienice, 12 km na odcinku Lipienice—Laska, w zachodniej części powiatu oraz 20 km. na odcinku Kosobudy—Czersk.

Pamiętaj
o flocie narodowej
i o statku „Bydgoszcz“!



Pan Antoni, mimo wielkiego zwycięstwa Sanacji, miał minę pochmurną i był jakiś skwaszony.

— Salem aleikum! — mówię do niego.

— Czemu wita się pan po turecku?

— Bo niedługo zbisurmanicie całą Polskę. Przecież te wybory odbyły się zupełnie według wschodnich metod.

— Naturalnie! Pan musisz waszą klęskę czemś pokryć. Więc najlepiej tłumaczyć ją terrorem Sanacji.

— Może nie było terroru, co?

— Każdy stara się o głosy jak umie i jak mu jest dane. Wasz Teska, jako redaktor, tłumaczy i peroruje.. Marszałek Piłsudski, jako Wódz Narodu, wzywa i rozkazuje. Jego broń jest silniejsza, więc zwyciężył.

— Nie błaznuj pan. Przy wyborach nie nie ma się nic do rozkazywania. Można tylko apelować do sumienia obywatelskiego.

— Sanacja to czyniła.

— Kijem. Przy takich metodach lada chmyz może wygrać.

— Przecież w samej Bydgoszczy odnieśliście duży sukces. Widocznie nie umieliście tych samych metod wyborczych użyć na prowincji i dlatego przegraliście.

— Ten sukces w mieście ma inne powody. Tu Teskę zna każde dziecko, każdy wie, jaki on jest i co on jest wart, i dzięki tym swoim osobistym sympatjom zdobył tak pokaźną ilość głosów. Gdyby w równej mierze była dopisała i prowincja, to miał on murowany mandat. Ale na prowincji łatwiej ludzi zbałamucić albo sterroryzować, więc sanacja święciła tam orgje. W mieście jak Bydgoszcz trzeba się już więcej liczyć z opinją publiczną, trzeba ostrożniej stosować swoje metody, więc z tej walki od biedy na równą broń tu Teska wyszedł obronną ręką.

Pan Antoni zamyślił się i sapał mocno. Ja tymczasem mimowoli wyciągnąłem z kieszeni numer „Robotnika“ i pytam mego towarzysza:

— Pan czytał, jak w Brześciu traktuje się więźniów?

— Podobnie jak nie jadam cebuli morskiej z powodu jej trujących właściwości, tak i nie czytam „Robotnika“, bo go uważam za strychninę dla ducha i dla umysłu.

— O ile chodzi o kierunek tego pisma, to zgoda. Ale „Robotnik“ ma niekiedy informacje, z któremi warto się zapoznać. Otóż według tych informacyj, osadzonych tam posłów władze więzienne traktują nie jak inkwizytów, tj. aresztantów, przeciw którym toczy się śledztwo dopiero, tylko jak skazańców, przeciw którym zapadł już prawomocny wyrok. Muszą wstawać o 5, zamiatać cele i korytarze, wynosić kubły z kałem, kłaniać się lada kapralowi straży więziennej, bo tego żąda regulamin, i o lada głupstwo stawać do raportu jak rekruci przy wojsku. Nie wolno im się znosić z rodziną, nie wolno im listu napisać, a do czytania dostają fachowe książki wojskowe. Powiedz pan, czy człowiek o najsilniejszych nerwach nie może się wściec przy takiem traktowaniu?

— Redaktorze kochany, wszyscy ci ludzie są do pewnego stopnia anarchistami i nihilistami, których należy uczyć porządku społecznego. Ta paromiesięczna lekcja ładu i rygoru bardzo im się przyda w późniejszem życiu. Wyjdą z tego więzienia uświadomieni, że byt państwa musi być oparty na pewnym porządku i na pewnym systemie, bo inaczej grozi mu rozluźnienie i ruina. Mówisz pan, że nie wolno im listów pisać. Panie, ja jestem człowiek wolny, a napisanie jakiegokolwiek listu jest dla mnie męczarnią i karą Bożą. A jakąż chciałbyś im pan dać lekturę? Chyba nie swój Dziennik, pełen przewrotności i rewolucjonizujących pomysłów, ani nie Szerloka Holmesa lub Dekamerona. Przecież wtedy więzienie stałoby się dla nich nie karą, tylko jakiemś sanatorjum, jakimś pensjonatem odpoczynkowym, a coś podobnego nie leżało chyba w intencjach Pana Marszałka.

— Masz pan słuszność. To nie leżało w intencjach pana marszałka!

— Zgadzamy się zatem?

— Zgadzamy, tylko każdy pod innym kątem widzenia.

— Nie rozumiem pana — rzekł pan Antoni i zasępił się znowu.

A po chwili zapytał:

— Brałeś pan udział w totalizatorze wyborczym?

— W jakim totalizatorze?

— Tu w tej kawiarni robiono wielkie zakłady o to, czy Teska da radę Sanacji i zdobędzie mandat, lub odwrotnie, czy go Sanacja powali. Gospodarz trzymał bank i obrót wynosił do 15.000 zł.

— A pan grał?

— Tak.

— To pan musiał wygrać moc pieniędzy, stawiając na Sanację.

Pan Antoni skrzywił się.

— Otóż nie. Przyznam się panu w zaufaniu, że ja postawiłem na Teskę sto złotych i przegrałem je.

— Co, pan stawiał na Teskę?

— Tak, redaktorze kochany. Ja także liczyłem na jego wielką popularność w naszem społeczeństwie i za to sprzeniewierzenie się Sanacji Pan Bóg mnie pokarał.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

W dniach 11 i 12 bm. odbywał się w Pelplinie egzamin proboszczowski. Egzamin zdało 21 księży.

Z życia organistów.

W ub. wtorek i w środę 12 bm. odbył się w Pelplinie przed biskupią komisją egzaminacyjną egzamin organistowski (pierwsza serja).

Egzamin zdali z diecezji pp.: Dembiński (Kiełpiny), Erdmański (Gruta), Fenski (Niedamowo), Główczewski (Orłowo), Mówiński (Kartuzy), Nawacki (Mszano) i Zawacki (Warlubie).

5-letni samobójca.

Z Poznania donoszą: Przy ul. Szamarzewskiego popełnił samobójstwo 5-letni synek pp. Szczublewskich. Skarcony czynnie za nieposłuszeństwo przez matkę Kazio, udał się niespostrzeżenie do łazienki i otworzywszy tam cichaczem okno, rzucił się z wysokości I-ego piętra na bruk. Na miejsce wypadku zawezwano niezwłocznie Pogotowie. Lekarz dyżurny przewiózł w stanie bardzo ciężkim biedne dziecko do szpitala, gdzie jednak mimo troskliwej opieki lekarskiej chłopczyna zmarł.

Chciał uciec od życia.

Z Leszna donoszą: Usiłował popełnić samobójstwo w Lesznie pracownik biurowy Marjan Szulczyński, lat 23 z Ostrowa. Szulczyński przybył do Leszna do swej narzeczonej i w jej mieszkaniu strzelił do siebie z browninga.

Desperata odstawiono w stanie bardzo poważnym do szpitala. Jako powód samobójstwa podał Szulczyński brak zajęcia wskutek zwolnienia go z posady w magistracie w Ostrowie.

Odnowienie muzeum kaszubskiego.

Z Wdzydza donoszą: Chata, w której mieści się przejęte niedawno przez państwo tutejsze muzeum kaszubskie została odnowiona pod nadzorem pomorskiego konserwatora zabytków przy wojewódzkim wydziale kultury G. Chmarzyńskiego. Przystąpiono też do spisania wszelkich zbiorów muzeum.

Jak głosowała Mrocza?

Lista nr. 1 — 340 głosów, nr. 4 — 431, 7 — 160, 12 — 192, 19 — 73.

Odwód wiejski: 1 — 737, 4 — 1196, 7 — 1676 12 — 1394, 19 — 137.

—o—

SZUBIN. Jarmark. W środę, dnia 3 grudnia odbędzie się jarmark kramny i na konie. Spęd bydła i zwierząt racicowych niedozwolony.

KRUSZWICA. Wynik wyborów. Uprawnionych do głosowania — 1.985 osób, głosowało 1.651. Na listę nr. 1 — 197, nr. 4 — 951, nr. 7 —416, nr. 12 — 42, nr. 19 — 39, nr. 22 — 2.

WEJHEROWO. Pożar. Spłonął doszczętnie chlew p. Szornaka przy ul. Sobieskiego. Spaliły się dwie świnie, kozy, króliki itd.

Rojewo.

Tablica pamiątkowa marsz. Piłsudskiego. Dnia 11. bm. odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej marsz. Piłsudskiego, wmurowanej w gmachu wójtostwa. Odsłonięcia dokonał w zastępstwie starosty inowrocławskiego członek wydziału powiatowego p. Ruszczyński ze Ściborza. W uroczystości tej wzięli udział wszyscy urzędnicy, należący do obwodu wójtostwa rojewskiego, dzieci szkolne i inni.

Baczność, włościanki! W niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 15 odbędzie się zebranie Kółka Włościanek w szkole, na które z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich pań jest obowiązkowe.

Przypomina się, że czas już odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski" na miesiąc grudzień. Kto jeszcze nie odnowił przedpłaty, niech uczyni to jak najspieszniej.

Tajemnicza śmierć kobiety.

Z **Jarocina donoszą:** W lasku między Ługami a Niedźwiedziami w pow. jarocińskim znaleziono zwłoki kobiety, 28-letniej Teresy Paterkówny z Niedźwiad. Istnieje podejrzenie, że padła ona ofiarą niedozwolonego zabiegu lekarskiego. Wypiła prawdopodobnie jakąś truciznę, którą jej przyniesiono na umówione miejsce i potem zmarła.

W wyniku dochodzeń aresztowano niej. Michała Georga z Ługów (pow. śremski) i Jana Stanisławskiego, obu z Ługów (pow. śremski) i odstawiono ich do więzienia sądowego w Gostyniu.

Napad na listonosza.

Z **Inowrocławia** donoszą: Dnia 12 bm. w Wierzchosławicach w powiecie inowrocławskim napadło 2 drabów na listonosza Stanisława Cichego. Listonosz odnosił właśnie z agentury do pociągu w Wierzchosławicach pocztę. W pewnym momencie jeden z napastników uderzył Cichego polanem w głowę, a drugi usiłował mu wydrzeć z rąk torebki, w których było przeszło 900 zł gotówki.

Wskutek alarmu wszczętego przez napadniętego sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku, nie dokonawszy rabunku. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W środę, dnia 19. bm. o godz. 20 po raz piąty efektowna, wzruszająca wspomnieniami minionych dni niewoli sztuka Zapolskiej „Tamten" w koncertowej grze całego zespołu.

W czwartek, dnia 20. bm. o godzinie 18 (ceny najniższe) specjalnie dla młodzieży szkolnej „Don Juan".

„Wielka parada" olśniewająca rewja w 24 obrazach będzie najbliższą premjerą muzyczną naszej sceny. Już w sobotę 22. bm. ukaże się to wspaniałe widowisko, przygotowane przez reżysera Zdzitowieckiego i kapelmistrza Wilińskiego. Udział biorą pp.: Rutkowska, Porębska, Grossówna, Wilińska, Zdzitowiecki, Tatarkiewicz, Olędzki, Gliński, Makowski, Jaworski, Paszyński, Zarembina, Kondratjewówna, Kopczyńska, 15 osób baletu, 20 osób chóru. Barwne dekoracje i kostjumy projektował inż. W. Małkowski.

—o—

Wywiadówka. Wywiadówka w państwowej szkole zawodowej żeńskiej, przy ul. Strumykowej 4 odbędzie się dnia 19. bm. od godz. 16 do 18-ej, o czem rodziców zawiadamia Dyrekcja.

Zebranie L. O. P. P. W dniu 30. bm. o godzinie 11,30 w sali posiedzeń Magistratu gmach ratuszowy w Toruniu odbędzie się ogólne zgromadzenie programowe — budżetowe Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu z następującym porządkiem obrad: Zagajenie. Wybór prezydjum zgromadzenia. Omówienie budżetu na rok 1931. Zgłoszone na piśmie wnioski. Wolne głosy.

Termin rejestracji i egzaminowania kierowców wyznaczono w Toruniu na dzień 19 listopada.

Ważne dla rencistów. Na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 30 października br. (Dz. Ust. z 7 listopada nr. 76) przedłużony został dla obszaru woj. pomorskiego termin ustanowiony w ustawie z dnia 19 grudnia 1928 r. w sprawie przedłużenia terminu przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego. Termin ten przedłużony został do dnia 31 grudnia 1937 r. Nieprzedawnione w chwili wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia pretensje Skarbu Państwa z tytułu hipotek amortyzacyjnych byłej komisji kolonizacyjnej nie ulegną przedawnieniu przed dniem 31 grudnia 1937 r.

Ważne dla właścicieli zwierząt jednokopytowych. W sprawie perjodycznego badania weterynaryjno-lekarskiego zwierząt jednokopytowych, zawiadamiamy że Magistrat m. Torunia zaakceptował proponowane przez Związek nasz miejsce dla przyszłych badań wymienionych zwierząt, należących do właścicieli przedsiębiorstw przewozowych na placu u spedytora p. Lamberta Sadeckiego, przy ul. Mickiewicza 8. Następne badanie odbędzie się w czwartek, dnia 20. 11. o godz. 11 w wyżej wyznaczonem miejscu. Dalsze badania odbędą się w każdy miesiąc w czwartek po 15 na wyżej wymienionem miejscu i godzinie. Prosimy o łaskawe zastosowanie się do przepisów. Zarząd Związku Zrzeszeń Gospodarczych.

Z życia urzędników samorządowych.

Z **Torunia** donoszą: Odbyło się tu w starostwie krajowem posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego organizacyj urzędników samorządów wojewódzkich poznańskiego i pomorskiego. Posiedzenie zagaił przewodniczący Komitetu p B. Bederski z Poznania i przekazał przewodnictwo posiedzenia w ręce zastępcy przewodniczącego p. Miąskowskiego z Torunia. Po odczytaniu protokółu sekretarz p. Zgórecki złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności prezydjum Komitetu. W wyniku dyskusji uznano za wskazane, by Związek Urzędników Krajowych na Pomorzu przystąpił do zmiany ustroju organizacyjnego na wzór, jaki ma Stowarzyszenie Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego. Następnie zastanawiano się nad warunkami wejścia do Rady Naczelnej Zw. Pracowników Samorządowych w Warszawie i postanowiono zasięgnąć w tej sprawie bliższych informacyj.

Po omówieniu różnych innych spraw organizacyjnych i zawodowych zamknięto posiedzenie po blisko 4 godzinnych obradach.

Z Grudziądza.

Krawawe zajście uliczne. W nocy z niedzieli na poniedziałek dwóch dobrze podchmielonych kolejarzy zaczepiło przy ul. Wybickiego pewnego oficera, którego nagabywali słownie a przy ul. Groblowej chcieli czynnie znieważyć. Oficer we własnej obronie dobył browning i strzelił jednemu w usta. Rannego kolejarza Bielaszewskiego odstawiono do szpitala miejskiego.

Otrucie. Bezrobotna Wilczyńska zamieszkała przy ulicy Tuszewskiej Grobli 16, zażyła w poniedziałek o godz. 14 trucizny. Odstawiono ją w ciężkim stanie do szpitala miejskiego, gdzie przychodzi do zdrowia. Przyczyna usiłowanego samobójstwa nieznana.

Państwowe gimnazjum klasyczne. Wywiadowcza konferencja rodzicielska odbędzie się w środę, dnia 19. bm. o godz. 17,30. Dyrekcja.

Kino „Gryf" wyświetla wspaniałe arcydzieło filmowe pt. „Naszyjnik królowej".

Kino „Orzeł" wyświetla potężny film orjentalny z czasów wojny Hiszpanów z Riffenami pt. „Hiszpańska miłość". Jako nadprogram „Przed śmiercią głodową".

Kino „Nowości" wyświetla podwójny program p. t. „Sfałszowane miljardy i „Romans w Sleepingu".

Z Ligi Morskiej i Rzecznej. Roczne zgromadzenie Ligi Morskiej i Rzecznej w Grudziądzu odbyło się w dniu 8. bm. w auli gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza. Obrady zagaił prezes oddziału p. Gąsiorowski, na przewodniczącego zgromadzenia poproszono dyr. Puppela, sprawozdanie z działalności oddziału za rok sprawozdawczy odczytała sekretarka p. Zofja Hussówna, następnie prezes oddziału mjr. Gąsiorowski omówił poszczególne punkty sprawozdania, dając wyczerpujące objaśnienia, co do połączenia się Ligi Morskiej i Rzecznej z Komitetem Floty Narodowej, oraz sprawę budowy schroniska w Gdyni. Po odczytaniu sprawozdania kasowego, na wniosek p. Mirzyńskiego, udzielono ustępującemu zarządowi obsolutorjum. Do zarządu zostali wybrani pp.: prezes dyr. Henryk Krupski, wiceprezes p. dyr. Puppel, p. Irena Boło-Antoniewiczowa, p. dr. Bisztyga, p. prof. Dudzik, p. Erenkreuz, p. prof. Piórczyński, p. inż. Wrotnowski, p. red. Łydko, p. mjr. Gąsiorowski, p. Grzywacz, p. insp. Krzewski, p. Kossowski, p. inspektor Ossowski, p. kierownik Ożga. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Bażański, p. Felski i p. Korzeniewski.

Praca oświatowa w powiecie.

Najpoważniejszą, bo systematyczną i stałą formą pracy oświatowej pozaszkolnej są wieczorowe kursy dla dorosłych, organizowane z ramienia Wydziału Powiatowego.

Z pośród 18 gmin pow. grudziądzkiego, które zorganizowały kursy dla dorosłych, najliczniejsze kursy powstały w M. Tarpnie: żeński i męski. Na kurs męski zgłosiło się 35 kandydatów, na żeński 34.

Nauka na kursach odbywa się od 1 listopada do końca marca trzy razy tygodniowo po trzy godziny dziennie.

Kierownikiem kursów w Tarpnie jest p. Jan Zamek - Gliszczyński, prelegentami: M. Lewandowska, J. Lewandowski, W. Kalisz, K. Wiórowski.

Na uroczyste otwarcie kursów przybyli: p. E. Doleżych, st. referent Wydz. Pow. w zastępstwie p. starosty, ks. prob. Blericq, wójt p. Bona, pow. referent oświatowy p. Gawlik i grono prelegentów.

Prócz tego przy otwarciu kursu wyłoniono komisję oświatową, do której weszli: ks. proboszcz Blericq, wójt p. Bona i kier. szkoły p. J. Zamek - Gliszczyński. Zadaniem Kom. Ośw. jest opiekowanie się kursami, udzielanie rady i pomocy w zdobywaniu środków materjalnych do prowadzenia prac oświatowych i kulturalnych jak np. świetlicy, sali do występów teatru amatorskiego, opału na kursach wiecz., światła i t. p.

Przy otyłości artretyzmie i chorobie cukrowe naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Żądać w aptekach i drog.

Aresztowany poraz trzeci.

Z **Chełmna** donoszą: Został aresztowany po raz trzeci redaktor „Ziemi Chełmińskiej" p. Łukaczyński.

Red. Łukaczyński w okresie wyborczym aresztowany został po raz trzeci. Znany jest on ze swego „temperamentu" politycznego i awantur wiecowych.

Tragiczna śmierć dziecka.

Z **Grodziska** donoszą: mały synek rolnika Breka z Niemirzyc dostał się pod koła lorki, które zmiażdżyły mu głowę tak, że mózg wyszedł i wypłynęło oko. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Krwawe zakończenie zabawy tanecznej.

Z **Pleszewa** donoszą: W Kucharach w pow. pleszewskim podczas zabawy weselnej, która odbywała się w mieszkaniu Józefa Florczaka, doszło do bójki, przyczem pchnięty nożem w plecy został Józef Iburz z Kalisza. Ciężko poranionego odstawiono do szpitala.

Tczewski kolejarz — Polak na usługach Niemców.

Z **Tczewa** donoszą: Przytrzymany został niej. Krauze Gustaw — ślusarz kolejowy, zatrudniony na stacji Tczew — Zajączkowo, który wraz z Niemcami jeździł po okolicy w celach agitacyjnych za listą niemiecką.

Ponieważ znaleziono przy nim niemiecką bibułę propagandową w sprawie wyborów do Sejmu, przeto zajęła się nim policja śledcza. Po przeprowadzeniu dochodzenia został Krauze wydalony ze służby państwowej.

Krauze jest Polakiem i pracuje od lat 10 w kolejnictwie polskiem, jednak w codziennem życiu posługuje się językiem niemieckim.

Chełmża.

Zmiany terytorjalne zasięgu Urzędu Skarbowego. Przyłączone zostały do Urzędu Skarbowego w Toruniu nast. gminy: Łącznie z Podgórzem wszystkie gminy położone po lewej i prawej stronie Wisły pow. toruńskiego. A więc: Podgórz, Rudak, Brzoza, Otłoczyn, Popioły, Brzeczka, Grabie, Piaski, Nieszawka, Mała Nieszawka, Kozibór, Stawki, Dybowo, Czerniewice, Podgórz - Poligon, Nowa Wieś, Silno, Złotorja, Grabowice, Smolnik i Kopanino.

Zebranie Tow. im. ks. Piotra Skargi odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 20 w Domu Katolickim. O liczny udział członków prosi Zarząd.



Nie zapomnij odnowić przedpłaty!

W myśl obowiązujących u nas przepisów pocztowych pp listowi **tylko do 25-go** każdego miesiąca przyjmują przedpłatę na gazety — na następny miesiąc lub pozostałe do końca kwartału miesiące. Kto dotąd **„Dziennik Bydgoski" na grudzień** nie zaprenumerował, winien się **dziś** zdecydować.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Elżbiety kr., Mechtyldy.
Jutro: Feliksa z Valois, Eugenjusza.
Wschód słońca: godz. 7,30.
Zachód słońca: godz. 16,00.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19, tel. 994;
2) **Apteka pod Lwem,** (Okole), ul. Grunwaldzka 106, tel. 191.

—— :: ——

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12 13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15 19

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul Libelta nr 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe – wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

——o——

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa 19. 11. opera „Traviata".

Czwartek 20. 11. komedja „Wieczne pióro".

Sobota 22. 11 o godz. 8 wiecz. operetka „Noc w San Sebastiano" (premjera).

Sobota 22. 11 o 4 po poł. gościnny występ warszawskiej opery objazdowej „Jaś i Małgorzata."

——o——

Na marginesie.

Łatwo wsadzić kogoś za kraty, gdy się ma władzę po temu. Trudniej już ten krok usprawiedliwić, gdy się nie miało do niego powodów, a przynajmniej dostatecznych powodów.

Uwięzienie 83 posłów nie przeszło w Europie bez wrażenia. Pisma zagraniczne, mające w Warszawie swoich korespondentów, żądali od nich wyjaśnień tego cezarjańskiego zarządzenia.

Do kogóż ci zagraniczni korespondenci mieli się zwrócić o wyjaśnienia? Źródłem ich informacyj jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Najchętniej docierają oni do samego ministra Zaleskiego, bo to uchodzi za pewien sukces, urządzić wywiad z ministrem tak ważnego resortu.

Zaleski bez trudności tych panów przyjmuje, bo wie, że mu to wyrabia popularność za granicą. Że ci dziennikarze, ujęci jego dostępnością i usłużnością, cenią go za to, bronią i dobrze o nim piszą.

Ale z tem wszystkiem — jak opowiadają w Warszawie — wizyty ich sprawiają mu dużo kłopotu. Bo np. przychodzi do niego taki dziennikarz i przedstawia ministrowi listę uwięzionych posłów, którą mu podsunął jakiś usłużny, a złośliwy kolega polski, i pyta Zaleskiego:

— Czy to prawda, że ci panowie są aresztowani?

— Prawda.

— A to prawda, że Witos był dwukrotnie premjerem?

— Tak.

— Że raz został mianowany premjerem za najazdu bolszewickiego, bo nie było odpowiedniejszego człowieka na to stanowisko w tej krytycznej sytuacji?

Pan minister kiwa potakująco głową.

— I Witos otrzymał podobno najwyższe odznaczenie Orła Białego?

— Otrzymał.

— A czy prawda, że aresztowany Barlicki należał do Rady Obrony Państwa i był ministrem? Tak samo Kiernik, co?

— Prawda.

Z kolei dziennikarz informuje się o innych aresztowanych, aż wreszcie pyta:

— Podobno owi panowie pozostają już trzeci miesiąc w więzieniu?

— Mniej więcej.

— Czy wolno wiedzieć, o co są oskarżeni?

To pytanie wprawia ministra Zaleskiego w ogromny ambaras. Wzrusza kłopotliwie ramionami, albo przebąkuje coś o tajemnicy urzędowej.

Dziennikarze odchodzą zdumieni.

Tylko dziennikarz z Meksyku niczemu się nie dziwi.

——o——

— **Likwidacja działu zabawek w firmie Morgenstern.** Znana Hurtownia Morgenstern & Stoiński, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 88, która rok rocznie urządza wystawę zabawek, sprzedaje tego roku swoje olbrzymie zapasy zabawek bardzo tanio, gdyż likwiduje ten oddział. Zwracamy uwagę na ogłoszenie tej firmy w dzisiejszym numerze naszego pisma i polecamy Szan. Czytelnikom zwiedzić tą wystawę. Firma Morgenstern & Stoiński zobowiązuje się część zysku z tego oddziału przeznaczyć na kuchnię ludową.

— **Prawosławne nabożeństwo** w garnizonowej cerkwi przy ul. 3 Maja odbędzie się 21 listopada w piątek o godz. 9,30 rano Liturgja (Ofiarowanie N. M. P. Odpust) a w czwartek 20. bm. o godz. 6 wiecz. Wsienoszcznoje.

— **Polski Zbór Ewangelicki** komunikuje, że w niedzielę, dnia 23. bm. staraniem Stowarzyszenia Młodzieży urządzona będzie na cel dobroczynny (przedszkole) herbatka, urozmaicona programem. Początek o godz. 4,30 po poł.

— **Baczność, byli wojskowi!** Osobom, które doznały uszkodzenia na zdrowiu tak w armjach zaborczych, jak i w wojsku polskiem oraz pozostałym rodzinom po poległych i zmarłych zwraca się uwagę na upływający z dniem 31 grudnia br. termin do stawiania roszczeń o zaopatrzenie. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Sekretarjacie Okr. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Bydgoszczy, ul. Poznańska 20 a. (29451)

— **Miejska Szkoła Handlowa.** Konferencja rodzicielska w sprawie zachowania się uczniów i uczennic odbędzie się w środę 19 listopada o godz. 5 po poł.

— **Związek Pracowników Kupieckich** (organizacja zawodowa pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych, biurowych i innych. Plenarne zebranie dziś w środę 19 listopada br. o godz. 20 w hotelu Lengninga. Na porządku obrad interesujący **wykład wygłosi p. dr. Kuziel** na temat „Postępowanie sądowe w sprawach ze stosunku pracy pracowników kupieckich". Z powodu ważności wykładu zaleca się gremjalne przybycie wszystkich członków. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Do czego doprowadza alkohol.** Wieczorem 17 bm. w jednej z tutejszych restauracyj 42-letni Władysław R., będąc w stanie pijanym wszczął bójkę z znajdującymi się tam gośćmi. Wyrzucony przez gospodarza z lokalu, padł na bruk tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie głowę. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala miejskiego, skąd po opatrzeniu rany odstawiony został do aresztów policyjnych na wytrzeźwienie.

— **Włamanie do składnicy.** W nocy z 16 na 17 bm., niewyśledzeni złodzieje włamali się zapomocą rozerwania zamków do składnicy Lloydu Bydgoskiego i skradli tam trzy skrzynie smalcu oraz inne towary, wartości około 300 zł.

„Sokół Żeński".

Dziś w środę dnia 19 bm. o godz. 7 wieczorem próba „Jasełki" w sekretarjacie przy ul. Dworcowej.

Punktualne przybycie konieczne.

Ćwiczenia młodzieży oddziału II dziś o godz. 5 w szkole wydziałowej; jaknajliczniejszy udział bardzo pożądany.

——o——

— **Włamanie do kiosku.** W nocy z 15 na 16 bm. włamali się niewyśledzeni złodzieje do kiosku, mieszczącego się w bramie domu przy ulicy Śniadeckich 9 a i skradli na szkodę Stefana Dynowiaka różne wyroby tytoniowe, oraz pewną ilość pocztówek z widokami i inne rzeczy, wartości kilkudziesięciu zł.

— **Skradli wskaźnik od samochodu.** W nocy z 14 na 15 bm. jacyś niewyśledzeni sprawcy odcięli wskaźnik od stojącego chwilowo bez dozoru na ulicy Parkowej samochodu, będącego własnością dyrektora teatru w Toruniu p. Bendy. Wskaźnik przedstawia wartość 100 zł.

— **Skradł części od rowerów i buciki.** Niejaki Franciszek H., zamieszkały w Bydgoszczy skradł dnia 17 bm. Ottonowi Rychterowi z Niemcza, różne części od rowerów, wartości około 200 zł, oraz Michałowi Wojciechowskiemu, również z Niemcza, parę nowych bucików, wartości 50 zł, poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku.

— **Czyj rower?** P. Michał Kasperski, zamieszkały przy ulicy Wiatrakowej 18, zdeponował w policji rower męski, porzucony na ulicy przez złodzieja. Poszkodowany może się zgłosić w komisarjacie pierwszym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 3.

——o——

Z sali sądowej.

Za oszustwo i krzywoprzysięstwo.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego odbyla się rozprawa przeciw 52-letniemu rolnikowi Adamowi Zarembie, ur. w Sadykierzu, powiatu pultuskiego, a zamieszkałemu w Lucimiu, powiat Bydgoszcz.

Według aktu oskarżenia p. W. Gajek pożyczył od p. Rostka 2.000 zł, na ubezpieczenie których wręczył mu dwa weksle, żyrowane przez oskarżonego Zarembę. Jako gwarancję wykupienia powyższych weksli, wręczył Gajek oskarżonemu na jego żądanie, weksle na 2.000 złotych. Po zapłaceniu długu Rostkowi i odebraniu odeń weksli, zażądał Gajek również od oskarżonego danych mu tytułem gwarancji weksli. Oskarżony jednak weksli nie zwrócił, lecz wyskarżył je, przyczem złożył na rozprawie deferowaną mu przez Gajka przysięgę, że weksle otrzymał, jako zabezpieczenie udzielonej Gajkowi pożyczki, w wysokości 2.000 zł, co okazało się nieprawdą.

Podprokurator p. Wodkowski, domagał się dla oskarżonego 4 lat ciężkiego więzienia i utraty praw honorowych.

Sąd wymierzył mu karę **trzech lat ciężkiego więzienia, utratę praw honorowych przez pięć lat z pozbawieniem raz na zawsze prawa występowania w sądach w charakterze świadka lub biegłego.**

Wódz Indjan Jowa.



W stanie Nebraska (Ameryka Północna) mieszka starzec wódz jednego z wymierających plemion indyjskich. Ubiór jego składa się ze skóry niedźwiedziej, okrycie głowy składa się z kaptura przystrojonego rogami bawolemi, naszyjnik — ze szponów orlich.

— **Rozbili i okradli szafkę wystawową.** W nocy z 15 na 16 bm. nieznani złodzieje rozbili szybę w szafce wystawowej składu firmy Kurtz przy ulicy Poznańskiej i skradli bieliznę wartości 103 zł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 20 LISTOPADA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12.35: VI-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 17,15—17,40: „Z zagadnień o istocie twórczości muzycznej". Transmisja na wszystkie stacje P. R. 17,45: Koncert wokalny. 18,45: Rozmaitości. 19,10—19.25: Giełda rolnicza. 19,25—19,35: Płyty gramofonowe. 20,30: Muzyka lekka. 22,15: Utwory fortepjanowe I. J. Paderewskiego. 23,00—24.00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 14.00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—21,30: Koncert wieczorny. 21,30—22,15: „O tę świętą ziemeczkę" — słuchowisko z Katowic. 22,15—22,30: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

——o——

Kto wygrał na loterji?

W 1-szym dniu ciągnienia 1-ej klasy 22-ej Polskiej Państwowej Loterji padły następujące główne wygrane:

10.000 zł. Nr. 15597.

5.000 zł. Nr. 169021 190373.

2.000 zł. Nr. 99119 103620

1.000 zł. Nr. 20265 22895 199604.

500 zł. Nr. 28797 39907 105977 125975 154514 164386.

400 zł. Nr. 13111 46200 55603 84429 95877 101787 108554 109872 112848 117716 121515 165576 175386 181417 182011.

200 zł. Nr. 19704 34750 35950 60787 64232 64696 82040 94156 102887 116958 119418 125471 134586 144194 158172 16924[illegible] 172011 175065 175934 191743 191989 196418 199174.

150 zł. Nr. 2393 3174 4305 5094 6378 6896 11148 13432 15722 20272 20565 24583 25750 26672 28496 38692 40484 43783 47971 52548 54797 60450 62933 63102 66217 66249 66735 66759 69862 74686 74826 78039 80631 85047 86393 95195 97143 98313 109047 109471 109501 112768 115705 117201 117922 118440 120731 126170 131980 132075 133487 134074 134686 135456 136367 138895 144821 149325 150496 158540 158871 162265 167117 168856 169680 171088 176349 176578 177160 178479 178788 182204 184032 184673 185145 189306 191555 196753 198880 201056 202599 203881 207229 207942 208956 209216.

Echa nadużyć w Pomorskich Zakładach Ceramicznych w Grudziądzu.

Dyrektor Stanek skazany na 6 miesięcy więzienia.

Grudziądz, 18. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym zapadł po 10 dniach rozprawy w sądzie okręgowym w Grudziądzu wyrok w głośnej sprawie nadużyć w Pomorskich Zakładach Ceramicznych. Oskarżony były dyrektor tych zakładów Zygmunt Stanek, któremu akt oskarżenia zarzucał malwersacje w wysokości 500.000 zł skazany został na 5 miesięcy więzienia. Przewód sądowy nie udowodnił jednakże, że defraudacje te popełniał oskarżony dla przysporzenia sobie korzyści materjalnych, natomiast udowodnił, że działał on rozmyślnie na szkodę zakładów ceramicznych, powodując stratę wysokości 100 tys. złotych.

Spotkanie Sztekkera z Siegfriedem nie rozstrzygnięte.

Z **Poznania** donoszą: Obecność w turnieju zapaśniczym, rozgrywającym się w hali reprez. P. W. K., technika nad technikami, o żelaznej sile, benjaminka sportu zapaśniczego, mistrza świata Teodora Sztekkera, stanowi tak wielką atrakcję, że sama zapowiedź walki naszego mistrza ściąga tłumy widzów.

Clou wieczoru była walka Sztekkera z Siegfriedem. Sztekker poraz pierwszy w obecnym turnieju miał walczyć z tak groźnym przeciwnikiem jak Siegfried.

Ciszę w hali znamionuje niezwykłe zainteresowanie publiczności. Walka ma początkowo przebieg spokojny, obaj ograniczają się do szukania słabych stron u przeciwnika, pod koniec pierwszej i na początku drugiej rundy jednak Siegfried zaczyna zdradzać zdenerwowanie, bowiem kilkakrotnie odczuwa przewagę przeciwnika. Dwukrotne rozmyślne podstawienie nogi wywołuje reakcję ze strony ambitnego Polaka.

Na kilka minut przed końcem Siegfried chwyta Sztekkera w bolesny klucz i męczy go aż do czasu preluzyjnego. Jednak już po dzwonku Sztekker wyswabadza się z chwytu. Pierwsze spotkanie, po 25 min. rezultatu nie daje. Sztekker prosi sędziego, by pozwolono mu dalej walczyć, lecz sędziowie, stosując się do obowiązującego regulaminu, który powiada, że pierwsze spotkanie jest przeznaczone dla próby sił, nie zgadzają się.

Jutro rozpoczyna się **1-sze bogate ciągnienie 22-ej Loterji Państw.**
rozpoczyna się karnawał miljonów
każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście
urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w ręku do zawodów o miljony.

Dnia 18 i 20 listopada br. rozpoczyna się **1-sze bogate ciągnienie 22-ej Loterji Państwowej,** w której wygrane sięgają do 32.000.000 zł. Co drugi numer wygrać musi. Cena 1/4 losu tylko 10 złotych. **Jutro** zatem w każdym domu, w każdem mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszczęśliwszej kolekturze

„Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1

gdyż tylko tam szczęście obrało sobie swoje siedlisko. (29424

RESTAURACJA „ZAGŁOBA“
Gdańska 165 właściciel M. Grabowski Gdańska 165
OBIADY i KOLACJE
świeże i smaczne z 3 dań 1.50 — Kuchnia pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.
Codziennie od godz. 6 koncert radjodźwiękowy
Lokal otwarty dzień i noc. (27958

Akcja antypaństwowa Niemców pomorskich.

W dalszym ciągu dochodzeń w sprawie akcji antypaństwowej Niemców pomorskich aresztowano w powiecie morskim optanta niemieckiego Steina, który brał udział w tajnej konferencji rzekomo przedwyborczej w dniu 2 bm. w Wejherowie. Konferencja ta nie miała, jak stwierdzono, nic wspólnego z wyborami. Nadto aresztowano po przeprowadzeniu rewizji domowej b. prezesa niemieckiej socjalnej demokracji w Toruniu, Pawła Naumanna, podejrzanego o przekupstwo wyborcze na rzecz listy niemieckiej wśród Polaków. Neumann pozostawał w ścisłym stosunku z niejakim Seinbrunem, który jest członkiem PPS. CKW., a zarazem członkiem niemiecko socjalnej demokracji, czyli że w czasie wyborów pracował on na rzecz listy „Centrolewu“ i listy niemieckiej.

AMAT
płatki mydlane
są o połowę tańsze, ale taksamo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

Wypadki przy pracy.

W fabryce mebli Kurta Winklera, przy ulicy św. Trójcy, 34-letni palacz Jan Urbański, schodząc z drabiny, wpadł lewą nogą do zbiornika z warzącą wodą, przyczem doznał ciężkiego poparzenia nogi.

W ślusarni F. B. Kortha, przy ul. Kordeckiego, 65-letni mistrz Alfred Schmolke, doznał zmiażdżenia palca u prawej ręki ciężkim młotem.

W warsztacie kołodziejskim Roberta Lemprechta, 22-letni kołodziej Karol Löhnert, przy obróbce drzewa, skutkiem wysilenia się, dostał nagle ruptury. Odwieziono go do szpitala Djakonisek.

W Bydgoskiej Fabryce Cukrów, Leona Tyslera, 23-letni cukiernik Edwin Weynerowski, podczas sztancowania cukrów, doznał ucięcia palca u prawej ręki i urwania paznogcia u drugiego palca.

W stolarni budowniczego A. Jaworskiego, 53-letni robotnik maszynowy Jan Kwaśniewski, przy obrabianiu drzewa, dostał się ręką pod noże, przyczem został mu odcięty palec u lewej ręki i drugi okaleczony.

W cegielni parowej przy ul. Błonia, 52-letni robotnik Leon Wochna, podczas ładowania szyn na wóz, doznał ucięcia środkowego palca prawej ręki.

W fabryce bekonów Robinsohna, 28-letni szofer, Bolesław Winkiel, jadąc autem uderzył o drzewo, przyczem odniósł ciężkie przygniecenie brzucha i obrażenia wewnętrzne.

W składnicy Mat. Intend., przy ul. Marsz. Focha, 51-letni robotnik Piotr Banjon, podczas ładowania worków z mąką, doznał pęknięcia żyły.

Motorowy tramwajów miejskich, 36-letni Władysław Łukaszewski, jadąc na tramwaju, chciał zapobiec zderzeniu i w tym celu całym wysiłkiem zahamował wagon, przyczem dostał przepukliny.

W Bydgoskim Domu Towarowym, 31-letni szofer i mechanik elektrotechniczny Jan Burzyński, podczas naprawiania windy przez spięcie w motorze, spalił sobie prądem elektrycznym dłonie i palce u obu rąk.

W hurtowni towarów krótkich R. Egera, przy Starym Rynku, 17-letni chłopiec do posyłek, Leon Gabriel, przy otwieraniu skrzyń młotkiem, doznał ciężkiego uszkodzenia lewego oka.

—o—

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież płaszcza.** Dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych, włamał się jakiś sprawca do pokoiku ucznia rzeźnickiego, Czesława Rysika, zamieszkałego przy ulicy Gdańskiej 26 i skradł płaszcz, wartości kilkudziesięciu złotych.

— **Kradzież roweru.** Dnia 15 bm. o godz. 15, uczeń szkolny, 15-letni Jan Pawlak, zamieszkały przy ulicy Konarskiego 7, pozostawił chwilowo w korytarzu domu przy ulicy Długiej 58, rower męski, wartości 100 złotych, który mu nieznany złodziej skradł.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 14 bm. do mieszkania p. Ignacego Tabaczyńskiego przy ulicy Wysokiej 27, włamali się podczas nieobecności domowników przy pomocy podrobionego klucza jacyś nieznani złodzieje i skradli różną garderobę, wartości 350 zł.

— **Kradzież roweru.** Dnia 17 bm. nieznany złodziej skradł p. Józefowi Gizie, zamieszkałemu przy ulicy Potockiego 43, rower męski, wartości 240 zł, pozostawiony w korytarzu kasyna podoficerskiego w lotnisku.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 17 bm., do mieszkania p. Podyńskiej Marji, przy ulicy Gdańskiej 54, zakradł się podczas jej nieobecności, jakiś złodziej i skradł skarbonkę z zawartością 20 zł.

— **Włamanie do sklepu tytoniowego.** W nocy z 17 na 18 bm. nieznani złodzieje włamali się do sklepu tytoniowego p. Józefa Kamińskiego, przy ulicy Gdańskiej 93 i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych niestwierdzonej jeszcze wartości.

— **Znowu kradzież roweru.** Dnia 17 bm. p. Janowi Szafrańcowi, urzędnikowi pocztowemu, skradł jakiś złodziej rower męski, wartości 300 zł, pozostawiony w korytarzu gmachu wojewódzkiego, przy ulicy Jagiellońskiej 3.

— **Kradzież drobiu.** Do chlewa właścicielki Weroniki Lutyńskiej, zamieszkałej przy ulicy Flisackiej 1, włamali się zapomocą rozbicia kłódek, jacyś złodzieje i skradli 21 kur, 1 kaczkę oraz 1 królika.

— **Kradzież krzaków agrestu.** W nocy z 14 na 15 bm. z ogrodu p. inż. Teodora Kriegera, zamieszkałego przy ulicy Jana Kasprowicza 2 skradli złodzieje kilka krzaków agrestu.

— **Kradzież płaszcza.** Panu Czesławowi Rycykowi, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 28, skradł jakiś nieznany sprawca płaszcz flauszowy, wartości kilkudziesięciu złotych.

Aresztowanie agitatora ukraińca-komunisty w Tczewie

Z **Tczewa** donoszą: W pociągu Gdańsk—Warszawa na dworcu w Tczewie został aresztowany znany z akcji sabotażowej i komunistycznej ukrainiec E. Berchulak, który wiózł do Lwowa bibułę komunistyczną. Był to student politechniki, którego osadzono w więzieniu i sprawę oddano sądowi.

—o—

Konfiskata „Nowego Kurjera“

We ub. wtorek w Poznaniu skonfiskowano nasz bratni organ za artykuł, omawiający wynik wyborów do Sejmu.

Książki nadesłane.

Chodak Ed.: „Dydaktyka i metodyka języka polskiego“. Część I. Pierwszy rok nauczania. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa 1930. Cena zł 6,—.

Książka omawia mowę i myślenie dziecka oraz wyjaśnia istotę mowy, a następnie podaje zwięzły przegląd historyczny i wyjaśnienia krytyczne dotychczasowych metod nauki czytania i pisania. Zkolei omawia i wyjaśnia proces i naukę czytania i pisania

Niezmiernie ciekawym rozdziałem tej książki jest „Rozwijanie i kształcenie mowy dziecka“.

Czasopisma.

„Ruch Słowiański“ — Rok III., nr. 7 — wychodzi we Lwoie pod red. prof. Lehr-Spławińskiego. Zawiera szereg artykułów, mających na celu poznanie kultury i propagowanie zbliżenia narodów słowiańskich.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO dziś poraz ostatni wyświetla sensacyjno-awanturniczy film p. t. **„Na zachód“**. Rolę główną odtwarza słynny Jack Holt. W nadprogramie komedje p. t. „Porwana narzeczona“ i „Hardy miljonerem“. Razem 14 aktów. Początek seansów o 6,45 i 8,45.

KRISTAL. Dziś wielki film dźwiękowo-śpiewny **„Śpiewak jazzbandu“**, z słynnym śpiewakiem amerykańskim Al Jolsonem, który w Nowym Jorku dostawał za każdą minutę śpiewania 9000 zł. U nas mamy sposobność słyszeć go w pięknej kreacji i obrazie o wysokiej wartości artystycznej i wzruszającej treści za zwykłą cenę wejścia do kina.

NOWOŚCI demonstruje obecnie wielce urozmaicony melodramat dźwiękowy p. t. **„Szalony książę“**. Sztuka zrealizowana doskonale, posiada żywe tempo akcji, oraz niezrównanych wykonawców Joan Grawford, Williama Hainessa i Karola Dane (Slim). Doskonały również nadprogram muzyczno-śpiewny.

MARYSIEŃKA dziś poraz ostatni wyświetla emocjonujący dramat dźwiękowy p. t. **„Podcięte skrzydła“**. Pozatem nadprogram.

OKO. Dobre lekarstwo na upartą żoneczkę swą — znajdzie każdy małżonek w filmie, wyświetlanym jeszcze tylko dziś w „Oku“ pod tytułem może niewłaściwym: **„Raj dziewcząt“**. Nadprogram komedyjka, obrazki naukowe o Polsce współczesnej i występy artystów. Od jutra monumentalne dzieło „Bitwa nad Sommą“.

PAW wystąpiło wczoraj z premjerą nieśmiertelnego dzieła Sienkiewicza p. t. **„Quo Vadis?“**, w najnowszem literackiem opracowaniu, ściśle według powieści naszego wielkiego pisarza. Nadprogram sprowadzenie zwłok Sienkiewicza do kraju. Na scenie pożegnalne występy Michaelisa z grupą tresowanych psów.

ZMARLI.

Ś. p. **Zygmunt Ueberle**, lat 80, z Wrześni.

Ś. p. **Maciej Matuszewski**, lat 86, z Poznania.

Ś. p. **Franciszek Dziurkiewicz**, lat 72, z Poznania.

Ś. p. **Marja Werbel** z domu **Sikorska**, lat 74, z Gostynia.

Ś. p. **Ignacy Rogowski**, lat 75, z Gniezna.

Z życia towarzystw.

„Sokół“ konny. Ćwiczenia w niedzielę, 23 bm. Zbiórka o godz. 7,45 przed koszarami 16 p. Ułanów Wlkp.

S. M. P. „Wolność“. Dziś w środę schadzka Kółka muzycznego i scenicznego o godz. 7 wiecz. w salce XX. Misjonarzy. Komplet konieczny.

Uwaga koniarze!!! Ochotnicy, rezerwiści, sympatycy i t. p. zwolennicy jazdy konnej, mają najlepszą okazję wstąpienia w szeregi kawalerji przez wpisanie się na członków „Sokoła“ konnego. Zgłoszenia na każdych ćwiczeniach w koszarach 16 p. ułanów.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 8 wieczorem, w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska. — Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku dnia 24 bm. godziny 13. (29445)

K. S. „Astorja“. Dziś w środę o godz. 20 w lokalu „Rzeźni Miejskiej“ zebranie zarządu oraz W. G. i D. W czwartek od godz. 19—21 w hali gimnastycznej 62 p. p. przy ul. Sowińskiego ćwiczenia gimnastyczne. Przybycie obowiązkowe.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta.

Wieczorek towarzyski z tańcami urządza S. M. P. „Promyk“ przy kościele Św. Trójcy, w środę 19 bm. w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 7. Wstęp tylko za zaproszeniami.

„Sokół“ I. Zebranie plenarne odbędzie się dopiero w czwartek dnia 20 bm. o godz. 20-ej w hotelu Lengning. Również zebranie zarządu w tym dniu godzinę wcześniej. Ćwiczenia co wtorek i piątek przy ul. Kordeckiego. Obchód listopadowy dla całego Okręgu V. dnia 30 bm. w Strzelnicy.

S. M. P. „Orzeł“. Dziś o godz. 7-ej na salce parafjalnej kurś oświatowy „O Polsce współczesnej“. Prelegent p. kap. Dobrucki. Uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie.

K. S. „Polonja“. Zebranie zarządu w czwartek, 20 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej. Punktualne przybycie wszystkich członków i kierowników oddziałów konieczne.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. u p. Blocha. Kandydatów przyjmuje się na każdej lekcji w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza 5.

K. S. A. „Siła“. Dziś w środę o godz. 19 ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ulicy Konarskiego 6.

Bank Polski płacił w dniu 19 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,89½
funty szterlingów	43,16¾
franki szwajcarskie	172,27
franki fraucuskie	34,90
marki niemieckie	211,79
guldeny gdańskie	172,53
szylingi austrjackie	125,10
liry włoskie	46,53½
korony czeskie	26,35

Stan wody na Wiśle w dniu 19. bm.: Toruń 2,50; Fordon 2,58; Chełmno 2,47; Grudziądz 2,79; Korzeniewo 3,03; Tczew 2,73.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 listopada 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00— 49,00
7% oblig. mieszk. miasta Poznania	88,00 000,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—91,½
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.	037½—000,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna	00,00—100,00
Bank Polski I. em.	160,00—000,00
Poznański Bank Ziemian I em	60,00—00,00
Centrala Rolników I—III em.	90,00—00,00
C. Hartwig I em.	15,00— 00,00
Hartwig Kantorowicz I em.	35,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	24,00— 00,00

Tendencja: Utrzymana.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 18. 11. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	23,50—25,00
Żyto	16,70—17,40
Jęczmień	19,00—20,50
Jęczmień browarny	24,00—26,00
Groch Viktorja	27,00—30,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	17,00—18,00
Otręby pszenne	12,50—15,00
Otręby żytnie	10,50—11,25

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18. 11. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	128—136
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	120—126
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	112—124
Tuczone mięsiste	100—110
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	088—098
Miernie odżywione	076—080
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	130—140
Tuczone mięsiste	114—124
Nietuczone, dobrze odżywione	096—104
Miernie odzywione	070—080
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	126—140
Tuczone mięsiste	110—120
Nietuczone, dobrze odżywione	094—136
Miernie odżywione	080—086
Młodzież:	
Dobrze odżywione	080—090
Miernie odżywione	076—080

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	130—140
Tuczone cielęta	114—124
D brze odżywione	104—110
Miernie odżywione	086—100

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	000—000
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	130—142
Dobrze odżywione	104—110
Miernie odzywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	170—178
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	162—168
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	152—160
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	144—150
f) maciory i późne kastraty	150—160
Świnie bekonowe	146—152

Śniadanie pożegnalne dla Dewey'a.

(PAT) Dnia 18 bm. P. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką podejmował śniadaniem na Zamku wyjeżdżającego z Polski p. Dewey'a oraz jego małżonkę. Na śniadaniu obecni byli minister Beck, minister Kwiatkowski, minister Janta-Połczyński, minister Matuszewski — wszyscy wraz z małżonkami, ambasador Willys wraz z małżonką, prezes Banku Gospod. Kraj. Roman Górecki, prezes Banku Rolnego Ludkiewicz, prezes Banku Polskiego Wróblewski, radca Michał Mościcki, — wszyscy z małżonkami, pani Wisłocka, zastępca szefa sztabu wojsk. ppułk. Fyda, zastępca szefa kancelarji cywilnej radca Skrzypiński oraz adjutanci przyboczni p. Prezydenta Rzplitej.

—o—

Podpalenie trzech wsi na Kresach.

W powiecie Dolina, woj stanisławowskiego, spłonęła wieś Łopianka. Pożar strawił 32 gospodarstwa wraz z żywym i martwym inwentarzem, oraz ze zbiorami tegorocznemi. Jak ustaliło dochodzenie — pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.

W województwie poleskiem, we wsi Obszany spłonęło 62 gospodarstwa, zaś we wsi Lubień — 7 gospodarstw. — Zachodzi podejrzenie, że pożary w obydwóch wsiach powstały wskutek zbrodniczego podpalenia, na tle politycznym.

Ostatnie wiadomości.

Już myślą o wyborach prezydenta.

Waszyngton, 18. 11. (PAT). Na konferencji prezydenta Hoovera z przywódcami stronnictwa republikańskiego omawiano sprawę przygotowań do wyboru prezydenta w r. 1932. Radykalne żywioły obu stronnictw republikańskiego i demokratycznego dążą do zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu.

Upadłości w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. (PAT). W ciągu ubiegłego tygodnia ogłoszono 495 upadłości przedsiębiorstw handlowych. W tym samym tygodniu roku ub. zanotowano 485 upadłości.

Strajk w Hiszpanji się zaostrza.

Barcelona, 18. 11. (PAT). W godzinach popołudniowych sytuacja strajkowa zaostrzyła się. Doszło do starć, w wyniku których było **4 osoby ciężko ranne i wiele lżej.** Rząd postanowił zamknąć siedzibę syndykatu robotniczego przemysłu graficznego. Po mieście **krążą patrole kawalerji.** Na ulicach **ruch zamarł.** Kawiarnie i teatry zamknięte. Wczoraj wieczorem dzienniki nie ukazały się.

Zamordowanie wachmistrza straży granicznej.

W lesie granicznym, w pobliżu Filipowa patrol K. O. P.-u znalazł zwłoki zamordowanego mężczyzny, ukryte pod mchem. W pobliżu zwłok znaleziono mundur wojskowy, który prawdopodobnie należał do zamordowanego. Z dokumentów znalezionych ustalono, że są to zwłoki wachmistrza straży granicznej, **Andrzeja Poralskiego,** który w dniu 10 bm. zaginął. (Poralski pochodził z Poznańskiego).

Czwarta ofiara napadu na Kasę Chorych w Częstochowie.

Do Częstochowy nadeszła wiadomość z Krakowa o śmierci urzędnika kasy chorych Michała Zawadzkiego, który w dniu 16 października br. otrzymał postrzał w nogę w chwili, gdy biegł z pomocą napadniętym w Kasie Chorych. Jest to czwarta zkolei ofiara strzałów Kostrzewskiego. Zmarły osierocił żonę i dziecko.

Polacy na liście najlepszych pisarzy świata.

Profesor amerykańskiego uniwersytetu Yale, William Hyon Phelps ogłosił w miesięczniku „Scribner Magazine“ listę sześćdziesięciu kilku największych pisarzy świata, do których zaliczył dwóch znakomitych Polaków: Sienkiewicza („Pan Wołodyjowski“) i Conrada-Korzeniowskiego („Murzyn z załogi Narcycza“).

W R. B. ODBYWA SIĘ 50 ZJAZDOW B. WYCHOWAŃCOW SZKÓŁ, KILKA TYSIĘCY OBCHODOW — KU UCZCZENIU ROCZNICY ZRZUCENIA SZKOŁY ROSYJSKIEJ. CZCIJ TĘ ROCZNICĘ CZYNEM!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polska.

Z PROWINCJI.

Toruń.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 9 do 15 listopada urodziło się 15 chłopców, 14 dziewcząt, w tem 4 nieślubne chłopcy, 1 nieślubne dziewczę, 1 nieżywe dziewczę, razem 29 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 4 kobiety, 10 dzieci, razem 20 osób. Ślubów zawarto 8.

Najechany przez samochód. Dnia 16. bm. najechany został przez samochód kierowany przez szofera Cieślińskiego w ul. Bydgoskiej, 12-letni Banaszak Bolesław, zam. przy ul. Bydgoskiej 90, który skutkiem najechania uderzył głową o przydrożne drzewo, kalecząc się poważnie. Rannego odstawiono do lecznicy miejskiej.

Chełmża.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się w ub. poniedziałek w sali Willi Nowej pod przewodnictwem prezesa p. Czerwińskiego. Ciekawy referat na temat: Ustrój i zadania kasy oszczędności wygłosił dyrektor tut. Kasy Oszczędności p. Jastak. Obecny na zebraniu naczelnik Urzędu Skarbowego p. Kujawa nadmienił, że 90 proc. płatników składa odpowiednie zeznania o podatku dochodowym. Po omówieniu jeszcze kilku spraw prezes zakończył zebranie o godz. 10 wiecz.

Kradzież. W nocy z niedzieli na poniedziałek wkradli się jacyś nieznani złodzieje do ziemianina p. K. i do p. Kr. jednak zostali spłoszeni i zbiegli.

—o—

HUMOR i SATYRA.

W komisarjacie.

Panie przodowniku, czy ja będę mógł dostać pozwolenie na posiadanie broni?

— A na co to panu?

— Bo ja się żenię.

— A co ożenek ma do tego,

— Bo moja narzeczona nazywa się Sara Pistolet, więc żeby później nie było konfiskaty...

Tegoroczne nagrody Nobla.

Nagrodzeni być mają:

Za dobroć z cudzej kieszeni—pan Hervè.

Za wytężoną pracę dla pokoju — pan Hitler.

Za elokwencję — pan Mussolini.

Za najlepsze bańki mydlane — pan Briand.

Za najlepsze mniemanie o sobie samym — Eks-cesarz Wilhelm II.

Za to, że nareszcie ucichł — pan Waldemaras. („Mucha“).

W Szkółce.

— Jaka jest różnica między psem a kotem?

— Od kota nie trzeba płacić podatku.

RUCH WYDAWNICZY.

Nowe książki.

Maeterlinck Maurycy: „Ścieżkami wzwyż“, tłóm. z franc.

Morawski Stanisław, dr.: „Szlachta-Bracia“ (1802—1850 r.), gawędy.

ZMARLI.

Ś. p. **Franciszek Nowiński,** lat 57, z Torunia.

Ś. p. **Sujkowa Henryka** z domu **Fietz,** lat 72.

Ś. p. **Weronika Sławska,** lat 87, z Szamotuł.

Kupuj tylko towar krajowy!
Tem zapewnisz Państwu rozkwit, a sobie lepszy byt.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 92, ust. 2 ordynacji wyborczej do Sejmu z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 66 poz. 590) podaję do publicznej wiadomości następujący wynik wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 32:

Ogólna liczba oddanych głosów ważnych 208.490.

Liczba głosów ważnych oddanych na poszczególne listy:

Nr.	Lista	Głosy
Nr. 1.	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	43.928
Nr. 2.	Lista Narodowa	52.054
Nr. 7.	Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu: Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie“, Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“ i Narodowa Partja Robotnicza	62.450
Nr. 12.	Niemiecki Blok Wyborczy	33.825
Nr. 19.	Katolicki Blok Ludowy	14.055
Nr. 22.	Lewica Robotniczo-Chłopska (Niezależna Socjal. Partja Pracy)	1.929
Nr. 23.	Niemiecka Partja Mieszczańska	249

Posłami zostali wybrani:

Z listy Nr. 1:
Ks. Czaplewski Paweł, prałat, Byszewo, pow. Wyrzysk.

Z listy Nr. 4:
Trąmpczyński Wojciech, prawnik, Poznań.
Petrycki Józef, redaktor, Bydgoszcz.

Z listy Nr. 7:
Faustyniak Jan, urzędnik pryw., Bydgoszcz.
Matuszewski Tadeusz, sekr. związk., Bydgoszcz.

Z listy Nr. 12:
Graebe Kurt, em. ppułk. armji niem., Bydgoszcz.

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1930 r.

(—) **Tadeusz Szurlewicz**
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 32 w Bydgoszczy.

29441)

Aparat wulkanizacyjny

przyrządy do wylewu i wiercenia dla Fordów i Fordson. dobrze utrzymane. dalej nowe: **tylne błotniki** model 1925-27, **3 klg. bańki do oliwy, części zapasowe Forda, komplet kół z szprychami stalowemi** dla 28/95 Mercedes. **motory** Benz i **resory,** Studebakera „Erskine“ **kompletne chłodniki** i „Erskine“ **pompy wodne,** kompl. Steyr Type XII **korbowych pierścieni,** rozmaite **felgi, szprychy i koła** z powodu oddania przedsiębiorstwa zaraz **bardzo korzystnie na sprzedaż.**

v Alvensleben & Thiel
Gdańsk-Danzig
Krebsmarkt 4-5. (29458) Telefon 210-13

Walne Zgromadzenie

podpisanej spółdzielni odbędzie się **w piątek dnia 28 listopada 1930 r. o godz. 3½ po połud. w Ognisku w Wyrzysku** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji zwiazkowej.
3. Uchwały na podstawie art. 86 ust. spółdz.
4. Wybór uzupełniający Radę Nadzorczą.
5. Wnioski bez uchwał.

Wyrzysk, dnia 15 listopada 1930 r.

Komunikacja Wyrzysk
spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Zarząd: Aleksander Wilhelmi. (29461

Przetarg (29462 przymusowy. Dnia 20 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 57, za natychmiastową zapłatą: kasę ogniotrwałą i biurko. Kucnarz, kom. sądowy.

Wypożyczam (17198 samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185—1470.

Zaangażujemy do działu obligacji kilku poważnych współpracowników mających szerokie koła znajomości. Wynagrodzenie prowizyjne, po okresie próbnym pensja. Fachowość zbyteczna. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa nr. 11a. (28335

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086
Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Kafle

przedniejszego gatunku. białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 23294
„Impregnacja“
Bydgoszcz
składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje (27709
Handel skór
P. Voigt
Bydgoszcz
Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

Przetargi przymusowe.

W czwartek, dnia 20.XI.1930 r. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
O godz. 1-szej po poł. przy ul. **Stawowej nr. 15:**
2 szafy (nie wykończone), 2 stoliki nocne, umywalke
O godz. 1.30 po poł. przy ul. **Wysokiej 28 b: bufet**
O godz. 2-giej po poł. przy ul. **Wincentego Pola 8:**
kanapę pluszową, zegar, lustro z stolikiem.
29467) **Podlewski,** kom. sądowy z p. w Bydgoszczy

Lokal

przy głównej ulicy, 2 duże okna wystawowe z urządzeniem, nadający się na każdą branżę do oddania. Of. pod „Pe 100“ do Dz. Bydg. (29446

Ucznia

z dobrej rodziny poszukuje od 1. XII. (17173
B. Schmidt
delikatesy
ul. Gdańska nr. 22.

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

KLISZE drukarskie

do reklam, druków i katalogów wykonuje pierwszorzędnie w kilku godzinach

DRUKARNIA BYDGOSKA
SPÓŁKA AKCYJNA
WYDAWNICTWO DZIENNIKA BYDGOSKIEGO, BYDGOSZCZ, POZNAŃSKA 29/30.

Hipoteki
reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Wojskowe
sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27863

Wnioski (29417
skargi itp. załatwia tanio Biuro, Dworcowa 69, I.

Leżanki (20119
kanapy, garnitury klubowe i materace najtaniej i z gwarancją tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5/6, Telefon 21-43.

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32 a. (22230

Fortepjany
stroi i naprawia Wicherek, Grodzka 16, róg Mostowej. Tel. 273. (29421

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Abażury (17184
pajace i herbacianki wykonuje solidnie i tanio Kozłowska, Gdańska 44.

Meble
wszelkiego rodzaju znane ze swej jakości pod gwarancją, warunki najdogodniejsze, ceny najniższe, tylko u Stanisł. Dobrzyńskiego, Długa 4. (29006

Kuśnierz
przyjmuje wszelkie reperacje kuśnierskie, wykonuje szybko i tanio Długa 18, I p. (29443

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór kamienic, wil, hoteli, cukierń, piekarń, restauracyj, gościńców, młynów, tartaków, interesów handlowych, przemysłowych poleca na korzystnych warunkach do kupna biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Kamienica
II piętrowa, centrum miasta. Dochód roczny 18 000 cena 140.000, wpłaty 80 tys. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 8.000, cena 60.000, wpłaty 40.000 sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Dom
II piętrowy, dzierżawa roczna 7.300 zł. Cena 60 tys. zł, wpłata 30.000 zł poleca Westfalewski, Bydgoszcz. Dworcowa 17, telefon 698. 29390

Plac
budowlany dla 1—2 wspólników na sprzedaż. Orla 6, piekarnia. (29414

Dom (29415
z ogrodem sprzedam Jekel, Nakło n/Notecią.

Piec
kaflowy na sprzedaż. Pomorska 40, I p. (29404

6.000 zł
sprzedam dom z ogrodem. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. 17159

Nieruchomość
sprzedam za 8000. Tuchołka, Florjana 17. (17188

8.000 zł.
sprzedam dom centrum. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. 17179

Realność (29330
I ptr. z dużym ogrodem i 2½ morg. ziemi w pobliżu ul. Dworcowej z powodu wyjazdu na sprzedaż. Louis Drucker, Międzychód, Dworcowa 13.

Sprzedam
skład bławatów i galanteryji z mieszkaniem w mieście powiatowem zaraz. Zgł. pod „Galanteryjny" do Dz. Bydg. (29334

Skład
z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (17191

Zaraz (17139
na sprzedaż skład kolonjalny z restauracją w powiatowem mieście przy głównej ulicy, obrót 200,000 rocznie cena 40.000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „1549"

Okazja! (29452
Kiosk uruchomiony z powodu stosunków fam. natychmiast tanio sprzedam. Pierwszeństwo mają inwalidzi woj. i emeryci. Of. pod „Okazja 2" do Dzien.

Parcele (29430
sprzedam. Piotrkowska 4.

Sprzedam
natychmiast dom murowany pod dachówką z około dwa morgi ogrodu w wielkiej wsi kościelnej poczta i stacja kolejowa w miejscu z składem kolonialnym nadającym się na każde inne przedsiębiorstwo. Koncesja na wyszynk zapewniona dla inwalidy. Cena 10.000 zł wpłata podług ugody. Na odpowiedź dołączyć znaczek 50 gr. Franciszek Renk, Osieczna, pow. Starogard. (28017

Harmonjum
w bardzo dobrym stanie, sprzeda Grund, Gdańska nr. 26. 29181

1 parę
półszorków nadliczbowych sprzeda Grund, Gdańska 26. 29182

Bufet
kredens korzystnie sprzedam. Małoorska 15. (29391

Koń (17170
i wóz tanio na sprzedaż, ul. Leśna 6, Bielawki.

2 płaszcze
damskie, uczniowski, kalosze, tanio sprzedam. Garbary 17, III p. (17175

Futro
eleganckie męskie i skórkę bobrową sprzedam. 20 Stycznia 35, parter lewo. (17185

Bufet
kredens modny 550 sprzedam. Zduny 16. (17176

Magiel (29411
w dobrym stanie, do ciągnięcia na sprzedaż Wiadomość w Dzien. Bydg.

Szewska
maszyna zaraz na sprzedaż. Śniadeckich 55 w podwórzu. (17199

Futro (17206
nowe nieużywane, czarne źrebce okazyjnie na sprzedaż. Adres filja Dz. Bydg.

Żelazny
piec tanio na sprzedaż. Komis, Wąska. (29429

Okazja!
Tanio sprzedam prawie nową maszynę do pisania (Continental). Piec parowy do ogrzewania centralnego mało używany. Ul. Mazowiecka 40 p. pr. (17203

Okazja!
Nowe futra damskie po wyjątkowo tanich cenach na sprzedaż. Zgłoszenia „Auto-Parts", Bydgoszcz. Dworcowa 7. (17195

KUPNA

Harmonjum
używane kupię. Zgł. pod „Siostry miłosierdzia" do Dz. Bydg. (29383



Gwiazdka przed drzwiami!

Zbliża się czas, w którym każdy zastanawia się nad kupnem prezentu dla swego otoczenia. Wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to uskutecznić, nie znając dokładnie źródeł zakupu.

Pp. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjednać sobie na okres przedgwiazdkowy jak najwięcej klienteli. Uczynić to mogą za pomocą

reklamy w „Dzienniku Bydgoskim"

która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż

„Dziennik Bydgoski" rozchodzący się w nakładzie 40.000 egz.

czytany jest przez około 150 tysięcy osób.

Skutek reklamy zapewniony!!!

Kupię
domek z ogrodem 1—2 morgi, możliwie w okolicy ul. Gdańskiej. Of. proszę pod „Domek 34". (28302

Wentylator (29409
poszukuję celem kupna Św. Trójcy 5, skład.

Kupię
małą starą witrynkę (Vitrine). Dworcowa 3, II p. prawo. (17174

Regały
i stoły składowe kupię. Of do filji Dzien. Bydg. pod „A. Z". 29449

LEKCJE

Pisania
na maszynie i stenografji wyucza A. Znaniecki Błonia 22a. (29448

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (28697

Zastępstwa
wyłączne do oddania na patentowany bezkonkurencyjny przyrząd, niezbędny każdemu rolnikowi. Potrzebna gotówka 300 zł. Załączyć znaczek na odpowiedź pod zgł. Zgł. pod „Moment", Góra koło Jarocina. 29419

Poszukuję
panów do sprzedaży odkurzaczy i aparatów elektrycznych do gotowania. Zarobek 50—60 dziennie Of. Devera, Gdańsk pod „608". (29457

Ekspedjentka
młodsza do składu rzeźnickiego potrzebna od 15 listopada. A. Rohloff Toruń, Różana 5. (28889

Młynarza
i ucznia młynarskiego poszukuje się od 1 XII. r. b. Zgł. z odpisami świadectw i wymaganej pensji z utrzymaniem. Młyn Parowy Wonna p. Jamielnik. (29428

Stałą
posadę za wypożyczeniem kilka tys. zł, gwarancja hipoteka na dom w Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. „K. 200". (17192

Potrzebny
czeladnik szewski na wszelką pracę. Śniadeckich 47. (29403

Kasjerka
wolontarjusz i dwoch uczni, tylko z dobrej rodziny, sumienni i uczciwi, mogą się zaraz zgłosić. Magazyn Bławatów, Tadeusz Ferber, ul. Gdańska nr. 38. (29425

Ćwiklerka (29397
ręczna potrzebna. E. Chojnacki, Śniadeckich 45.

Cukiernik
zaraz potrzebny. Kawiarnia Wegner, Chełmno Marsz. Focha 19. (29423

Osoba (29408
obrotna potrzebna do sprzedaży gazet i tytoniu z kaucją 200 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kiosk".

Uczennica (29407
i uczeń fryzjerski potrzebni. Ks. Skorupki 107.

Dzielną (29416
ekspedjentkę rzeźnicką poszukuje Jekel, Nakło.

(29400
do biura budowlanego przyjmę. Of. pod „Budowniczy" do Dz. Bydg.

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka (29461
lat 19 poszukuje posady do dzieci z szyciem. Of. pod „Dzieci" do Dzien.

Szofer (29403
pomocnik rzeźnicki poszukuje posady zaraz. Of. do Dz. pod „K. J. Z."

Panienka
uczciwa, umiejąca szyć i gotować poszukuje posady. Zgłosz. filja Dzien pod „Uczciwa 23". (17181

Cukiernik
pierwszorzędny pracownik lat 25 szuka posady od 15 grudnia br. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Samotny". (17186

Służąca
ze wsi z dobremi świadectwami poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Zgł. pod „A. S." do Dzien. (29426

Praczka
poszukuje prania poza dom. St. Borkowska, Mazowiecka 1. (172 0

Zdolny (29456
krawiec krojczy poszukuje stosownej posady zaraz lub później. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Krojczy".

Sanitarjusz
pielęgniarz — masażysta, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady do szpitala, lub prywatnie. Of. pod „Sanitarjusz" filja Dziennika. (17189

DZIERŻAWY

Piekarnia
dobrze prosperująca w pełnym biegu w środku miasta na Pomorzu na głównej ulicy przy kościele zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Piekarnia". (29327

Warsztat (29410
stolarski z mieszkaniem w dobrem położeniu wydzierżawię. Of. do Dzien. Bydg. pod „Stolarz".

Warsztat (17294
duży do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 9 gospodarz.

Poszukuję (17205
ubikacji możliwie suchej i jasnej na 3—4 samochody. Stosowne oferty do filji Dzien. Bydg. pod „17205".

Restauracja (29431
z salą i składem kolonjalnym, w kościelnej wiosce, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „J Z." do Dz. Bydg.

Ubikacje
składowe wielkie z mieszkaniem obszerne remizy i stajnie, bardzo duże podwórze, w śródmieściu, nadające się na każde przedsiębiorstwo, jak na skład samochodów itp. na dogodnych warunkach do wynajęcia (wolne od 15. XI. 30.) Na życzenie przebudowa. Rom fel Zdrojowisko. Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 16. (29454

Piekarnię (17194
3 pokojowe mieszkanie za 1200 wydzierżawię Sokołowski, Śniadeckich 40.

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią odstąpię. Ks. Skorupki 106, ptr. I drzwi lewo. (29366

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Kościuszki 5, I ptr. pr. 29346

Mieszkanie (17180
2 pokoje wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69.

Mieszkania
do wynajęcia. „Victoria", Śniadeckich 22. (17202

Mieszkanie (29428
ul. Długa 33, 2 lub 3 pokoje z kuchnią za rocznym czynszem. Gospodarz.

POKOJE

2 pokoje
ładnie umebl. elektryczne światło ewtl. z używaniem kuchni, do wynajęcia. Urocza 2, p. p. (17141

Pokój (29396
umebl. do wynajęcia. Poznańska 22, II p. lewo.

Pokój
z całem utrzymaniem zaraz lub od 1. do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 10, I lewo, narożnik Aleji Mickiewicza. (17178

Pokój
do wynajęcia. Bocianowo nr. 9, I pr. (17182

Wspólny (17190
pokój zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I pr.

Pokój
ciepły dla pana z utrzymaniem lub bez. Świętojańska 14, II p. (17196

Pokój
tanio. Główczewski. Stawowa 28. (29465

RÓŻNE

Poszkodowani
wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze teraz wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27862

Obiady
tanie, sute, smaczne. Pokój dla 2 panów ewent. młodego małżeństwa. Naruszewicza 1a, parter prawo. (29412

Obiady
prywatnie z 3 dań za 1 zł wydaje Chełmińska 3, Karwecka. (29442

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (29340

Wzywam (17177
pana Orchowskiego Mieczysława zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Długiej 83 po raz ostatni o zwrócenie złotego zegarka który pan odebrał odemnie w dniu 26 maja 1930 r. do reperacji. W ciągu 3 dni proszę o zwrot zegarka, w przeciwnym razie oddam sprawę do sądu. Jan Feliszkowski.

Poszukuję (17193
pożyczki 2000 na pół roku. Dobry procent i hipoteka. Zgł. do filja „G. 150".

Obławiam (29262
jeziora i stawy na procent. St. Sperkowski Bydgoszcz, Poznańska 33, tel. 1928. Specjalny skład sieci i przyborów rybackich.

Tysiące chorych
na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki, Apteka. 23385

Przyjmę
sierotkę z dobrej rodziny na własne od 4—6 lat. Of. do Dz. Bydg. pod „Z. Z. 4—6". (29395

Doberman (17171
czarny podpalany zaginął. Ostrzega się przed kupnem. Oddać za wynagrodzeniem. Prądy 21.

8000 zł (17187
pożyczki na 1 rok poszukuje się za zabezpieczeniem. Zwrot punktualnie 10000. Of. pod „Punktualnie" do filji Dz. Bydg.

Który
z inteligentnych panów pragnie poznać przystojną szatynkę, lat 27, inteligentną, wesołą i muzykalną, która dopiero krótki czas mieszka w Bydgoszczy. Cel towarzyski. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien Bydg. pod „Szatynka". 29436

Nagroda. (29434
Dnia 15-tego zgubił woźnica przy ul. Św. Trójcy róg Kordeckiego blok kasowy nr. 717. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Browar Bydgoski, Bydgoszcz, Ustronie 6. tel. 1608.

Ostrzegam (17197
przed rodziną Firkowskich z Bydgoszczy, ul. Nowodworskiej 39, którzy przywłaszczają sobie cudze rzeczy, a po dokonanem oszustwie organizują napady uliczne. Sprawę napadu ulicznego przy ul. Farnej w dniu 17. bm. w którym brał również udział Michał Kardysz oddałem do sądu. Józef Wypyszyński, Bydgoszcz.

MATRYMONJALNE

Wiele
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść zamąż za inteligentnych panów nawet bez stanowiska i majątku. Który z panów chce szybko i dobrze ożenić się niech z całem zaufaniem zwróci się do największego biura matrymonjalnego „Przyszłość" w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. 1. Telefon 437-60. 87231

Panna
lat 24. szatynka, średniego wzrostu, nie biedna, z braku znajomości pragnie zapoznać pana, wojskowego lub urzędnika na stałej posadzie w celu matrymonjalnym. Łask. oferty wraz z fotografją którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „Pomorzanka". Anonimy do kosza. (29354

Osoba (29413
lat 40, posiad. 4 pokoje, pozna pana lub wdowca, urzędnika lub wojskowego, wiek 38 - 52. Of. do Dz. Bydg. pod „Wiek".

Kierownik
szkoły szuka żony. Oferty z podobizną pod „Kierownik" do Dz. Bydg. (29444

Dwóch
panów, ziemianin lat 34, przemysłowiec lat 30, inteligentni Amerykanie ciemno-blondyni, przystojni poszukują dla braku znajomości odpowiednich pań. Panie inteligentne, poważnie myślące posiadające odpowiedni majątek raczą się zgłosić z fotografją pod „Ziemianin 34" do filji Dziennika Bydg. Sprawę traktuje się poważnie. (29450

†

We wtorek dnia 18 bm. o godzinie 16[15] zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach. moja najukochańsza żona, nasza droga matka, córka, siostra, synowa i bratowa

ś. p. z Michalików

Jadwiga Fröhlichowa

w 38 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż i rodzina.

Grudziądz, Gliwice, Katowice, Bydgoszcz, Magdeburg.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy naszej drogiej Zmarłej, odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 9-ej w kościele farnym. Pogrzeb tegoż dnia o godz 13[30] z domu żałoby, ul. Budkiewicza 16, na cmentarz katolicki w **Grudziądzu.** (29430

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego kochanego syna i brata ś.p.

Maksymiljana Ruxa

odprawi się

Msza św.

w czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 7-mej w kościele Św Trójcy. 29453) **Rodzina.**

Na dzień 20. XII. 1930 r. o godz. 10-tej wyznaczony został termin do sprawdzenia wierzytelności wierzycieli Firmy Franciszek Wedlikowski w Kościerzynie znajdującej się w postępowaniu układowem w biurze adw. Dr. Szydłowskiego Kościerzyna, Rynek 19. **Dnia 22 XII. 1930 r.** lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w tymże lokalu, do wglądu. Od daty wystawienia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie 7-mio dniowym postanowienie nadzorcy sądowego w przedmiocie wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sądu który spór ostatecznie rozstrzyga. Interesowani mogą stanąć na terminie celem udzielenia wyjaśnień.

Kościerzyna, dnia 17 listopada 1930 r. (29459

(—) **Dr. Szydłowski**, adw. i not., jako nadz. sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 21. XI. br. o godz. 9-tej przy **ul. Jagiellońskiej 5** wchód z ul. Konarskiego w składnicy skarbowej sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: (29427

72 kapelusze, 9 futer damskich i męskich.

I. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych Bydgoszcz miasto.

Przetarg przymusowy.

W dniu 20. 11. 30 o godz. 10 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **ul. Krasińskiego 15:** (29463

bibljotekę, 2 biurka, 6 obrazów, 14 foteli, 3 kanapy, lampa stojąca, 3 dywany, 3 stoliki, 12 krzeseł, szafkę, fortepian, bufecik, zegar, bufet, kredens, stół na 12 osób, zegar stojący, lustro, szafę do [illegible], 3 fuzje, 4 sztucery, dynamo, 6 szaf do konfekcji, 4 stoły oszklone, 5 dużych luster i t. p.

Stężycki, kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 20. 11. 30 o godz. 12 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Śniadeckich w firmie **„Rawa":** (29464

większą ilość płaszczy damskich letnich i zimowych, sukień jedwabnych i wełnianych, 85 m. materjału wełnianego, 65 m. materjału jedwabnego i futro.

Stężycki, kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Karoserje samochod.

1. nowoczesne, 4-drzwiowe, 6-osobowe, z okienkiem odgradz., doskonale wyposażone.
2. nowoczesne, 4-drzwiowe, 6-osobowe. (29455
3. nowoczesne, 4-drzwiowe, otwarte 6-osobowe.
4. nowoczesne, 2-osobowe (karoserja sportowa)

z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa bardzo korzystnie do oddania.

v. Alvensleben u. Thiel

Gdańsk, Krebsmarkt 4/5. Telef. 210-13.

PIANINA

pierwszorzędne - przy korzystnych cenach poleca (28278

„Musica" ul. Dworcowa 90.

Kafle

majolikowe, szamotowe, białe, kolorowe w różnych gatunkach. (13835

Przenośne piece

kaflowe i wszelkie przybory do pieców.

Wykonywanie prac zduńskich

M. Stęszewski

ul. Poznańska 23

Tel. 234.

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyncze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (2518

Zieliński

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 43

Tel. 1707.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, że na podstawie zawartej umowy udzieliłem **firmie Józef Szymczak w Bydgoszczy** licencję na budowę

parników systemu leżącego

opatentowanych dnia 3 marca 1930 r. za nr. 11731.

Z poważaniem

Jan Pączek, Drożdżenica pow. Tuchola.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić P.P. Rolników iż podjąłem się fabrykacji

parników do kartofli najnowszego systemu leżącego.

Parnik ten o pojemności od 1½ do 15 cetn. jest bardzo trwały w użytku i przez swą **prostą konstrukcję zapewnia 60 % oszczędności opału.** Czas parowania do 5 ctn. cr. 30 minut, od 5 do 15 ctn. cr. 45 minut. Dalsze bliższe szczegóły w prospektach, które wysyłam na każde żądanie.

JÓZEF SZYMCZAK

Maszyny i narzędzia rolnicze (28394

Bydgoszcz, Dworcowa nr. 84/85. Tel. 1122.

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmac niającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12517

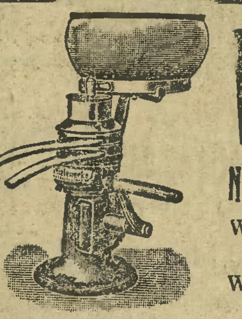
DR. GEEHARD i Ska., GDAŃSK 102.

Podziękowanie.

Podaję do publicznej wiadomości, iż z mych przykrych dolegliwości żołądkowych, zaś żona moja z choroby skórnej w 10-ciu dniach zostaliśmy przez p. **Kasprzewskiego** homeopatę Bydgoszcz Dworcowa 31b **zupełnie wyleczeni,** za co składamy niniejszem nasze (29418

serdeczne podziękowanie.

Inowrocław, Fr. i Z. Lesińscy.



Wirówki „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupnem wirówki zażądać od nas oferty.

Wirówki kupuje się u nas najdogodniej korzystnie o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz

ulica Św. Trójcy 14b. Tel 39.

Życie płciowe! Seksualizm!

Tylko dla dorosłych!!!

10 cennych i pożytecznych książek **tylko za 5 zł.**

1. Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety". Poradnik lekarski. 2. Dr. Werner: „Lekarz domowy-masaż". Leczenie wszelkich chorób. 3. Dr Mysiewicz: „Samo wart mężczyzn-kobiet". 4. Dr. Weininger „Tajemnica kobiet i mężczyzn". 5. Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne". — Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową Na wydatki załączyć zł. 1 50 (znaczki pocztowe).



Warszawa, Redakcja „ŚWIT" Nowowiejska 32, m. 6.

Gdyby Lukullus żył dzisiaj

na stole jego pojawiłyby się jako przysmak pierwszorzędny **śledzie norweskie (Kippered Herrings)** przyprawione w sposób nowy, a przewyborny. Nic dziwnego, iż smakosze pod niebiosa wychwalają śledzie północy, zaś gospodyni nie ma żadnego kłopotu z przyprawą, gdyż głowa, ogon, ości są usunięte i wprost z puszki przełożyć je można na talerz. Nadzwyczajnie pożywne wskutek wielkiej zawartości jodu.



15255

Do nabycia we wszystk. wykwintnych wędzarniach oraz składach kolonjalnych.

De Norske Hermetikkfabrikkers Landsforening, Stavanger.

Zabawki bardzo tanio!

Z powodu likwidacji tego oddziału sprzedajemy **30-50% taniej** (17111

Prosimy o zwiedzenie naszej BARDZO DOBRZE sortowanej składnicy

Hurtownia Morgenstern & Stoiński

Bydgoszcz, Dworcowa 88, wejście z ul. Gamma.

Rutynowanego

pianisty

poszukuje natychmiast (29381

Kino-teatr „Apollo" Chełmno, Pom.

POSZUKIWANY

do biura technicznego do rychłego objęcia posady, 29447) doświadczony

rysownik

z dłuższą praktyką w biurze technicznem. Zgłoszenia prosimy nadesłać do fabryki maszyn **F. Eberhardt, Sp. z o.p. Bydgoszcz, Św. Trójcy 2.**

Panna do składu rzeźnickiego

władająca językiem polskim i niemieckim **potrzebna od 15 grudnia br.** lub też rychlej do nowej filji ul. Gdańska 18. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. (29466

Gustaw Wendt, m'strz rzeźnicki, ul. Kujawska 118.

---

10 wagonów choinek

przybędzie wkrótce do Bydgoszczy, które sprzedam handlarzom w większych lub mniejszych partjach. Adres poda filja Dzien. Bydg. (17701

Koło zapasowe z oponą zgubiono

(29433

dnia 17 bm. na szosie Bydgoszcz-Solec -Toruń.

Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem w firmie **Butowski i Ska Bydgoszcz.**

Wielkie świniobicie

urządza

Restauracja i Winiarnia Cisewskiego nast.

świeże kiszki, nóżki i flaki domowego wyrobu

połączone z koncertem do rana.

Na które jaknajuprzejmiej zaprasza

29432) **Gospodarz.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.